



Obiecankami karmią od 1997 roku

Kolejny cichy protest



Niekiedy z pikietujących są już tak zmęczeni życiem, że nie mają nawet siły na oburzenie. Fot. Marian Paluszkiwicz

Wczoraj Związek Robotników Litwy po raz kolejny zorganizował przy Ministerstwie Finansów, następnie przy Sejmie pikietę inwalidów. Przyjechali przedstawiciele różnych miast i miasteczek, głównie ludzie starsi.

W sumie zebrało się około 40 osób. Na wypisanych hasłach żądali odszkodowania, które im się za utracone w pracy zdrowie należy. Podobno pieniądze na ten cel są, ale powinien to wszystko zatwierdzić Sejm.

-We wszystkich instytucjach mówią, że nam się należy i, że na pewno swoje otrzymamy. Takimi obiecankami karmią nas od 1997 roku.

(Dokończenie na str. 3)

Odłożoną na rok bieżący reorganizację pani dyrektor zaczęła energicznie realizować —

Konflikt

Temat ten dojrzał od pół roku. I mówią szczerze, nigdy bym nie uwierzyła, że o tej szkole będą pisała właśnie od strony - moralności, zwykłego ludzkiego podejścia.

Okazało się, że potrzeba było przyszłowiej iskierki, by wybuchł z niej ogromny płomień. Płomień, spędzający sen z powiek pedagogom, rodzicom, a nawet dzieciom, które mimowolnie do tej sprawy zostały wplątane. Chodzi o Podbrzdzką

Szkolę - Internat, o której jeszcze tak niedawno (14 kwietnia bieżącego roku) pisaliśmy: "Temat placówki niejednokrotnie poruszany był na naszych łamach. I prawie zawsze tylko od dobrej strony, bo naprawdę miała i ma ta placówka takie szczęście, pracowało tu i pracuje wielu bardzo serdecznych i oddanych sprawie ludzi. Jest to tak potrzebne każdej szkole, a co dopiero mówić, że jeśli się uwzględni, że jest Domem dla

wielu dzieci - sierot, półsierot, nisko uposażonych".

Rodzic się nie liczy

Za tymi dziećmi nikt się nie ujmie. Ich rodzice (o ile są) nie zajmują wysokich stanowisk. Mogą jedynie prosić, płakać, narzekać. Za nich zostanie podjęta decyzja nawet w takiej kwestii, jak wybór szkoły. Tak przynajmniej się stało w tym roku.

(Dokończenie na str. 4)

Pogorszyła się sytuacja w szkołach litewskich w Polsce Nudna, nie kończąca się dyskusja

Posel na Sejm Žibartas Jackūnas po wizycie w Polsce konstataje pogorszenie się stanu oświaty litewskiej w Polsce. Na wczorajszej konferencji prasowej w Wilnie oświadczył on, że możliwości nauki w języku litewskim w Polsce znacznie się zmniejszyły.

Jest to wynikiem rozpoczętej tej jesieni reformy oświatowej w Polsce. Dotychczasowe ośmioletnie szkoły podstawowe zreorganizowane zostały w sześciolatnie podstawowe. Po szkole podstawowej jest trzyletnie gimnazjum i trzyletnie liceum. W Polsce dotychczas działało gimnazjum w Puńsku oraz siedem podstawowych szkół ośmioklasowych. Jak powiedział poseł, wraz z

realizacją reformy oświaty, pięć dawnych szkół ośmioletnich w Sejmach i Puńsku zreorganizowano w sześciolatnie, a dwie z byłych szkół ośmioletnich w Puńsku przekształciły się w trzyletnie szkoły początkowe. "Zostało to zrobione nie bacząc na to, że podczas ostatniego Zgromadzenia Międzyparlamentarnego postanowiono utrzymać dotychczasową skalę nauczania języka polskiego na Litwie i języka litewskiego w Polsce", powiedział Ž. Jackūnas. (Dokończenie na str. 2)

W numerze:

Kraj

str. 2

Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadnione zwolnienie z pracy byłej głównej prokurator Kowieńskiej Prokuratury Dzielnicowej Genovaitė Liaškinienė.



Spoleczeństwo

str. 6

Kontroler równouprawnienia kobiet i mężczyzn Aušrinė Burmekienė wezwała do zaprzestania dyskryminacji dziewcząt, wstępujących do Litewskiej Akademii Wojskowej. Zgodnie z programem zmotoryzowanych strzelców, przyjęto tylko mężczyzn, a kobiety - wyłącznie na studia zaoczne.

Zdrowie

str. 7

Bardzo zadziwiające reakcje zachodzą w organizmach palaczy, którzy dbają o zdrowie, zażywają witaminy. Taka kuracja może się okazać wyjątkowo zdradziecka. Szczególnie w przypadku witaminy A, której przypisuje się właściwości antyrakowe.

Spoleczeństwo

str. 8

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Trokach panuje atmosfera smutna i nieciekawa. Nowożeńcy coraz częściej nie chcą wymieniać obrączek. To co było: radość, uroczystość, podniosłość - przysło jak bańka mydlana.

Sport

str. 10

Ściganie się w Formule 1 nie jest jedyną pasją i umiejętnością Irlandczyka. Irvine w czasie wolnym od startów potrafi zaimponować niejednemu swą wszechstronnością i udowodnić, że jest nie tylko asem kierowcy, ale też wytrawnym pilotem śmigłowców.



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA



4 770799 000005

Kalejdoskop aktualności

W Sejmie o nafcie

Opozycyjne frakcje sejmowe oświadczyły wczoraj, że przegłoszą przeciwko omawianym nowelizacjom ustaw, związanym z inwestycjami w gospodarkę naftową kraju.

Sejm wczoraj przystąpił do dyskusji nad nowelizacją 6 ustaw, ustalających tryb i warunki inwestycji w "Mażeikię nafta" oraz wymaganiami wobec właścicieli akcji. Pięć projektów nowelizacji ustaw po zgłoszeniu zaaprobowano, a jeszcze jedną zaakceptowano w ubiegły piątek. Poprawki do ustaw nadal będą omawiane 30 września.

Przedłużenie pożyczki

Agencja Regulacji Rynku Płodów Rolnych i Spożywczych nie jest w stanie zwrócić Bankowi Rolnemu Litwy otrzymanych w zeszłym roku pożyczek. W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa prosi rząd o przedłużenie o cztery miesiące gwarancji Funduszu Gwarancji Pożyczek dla rolnictwa powyższemu bankowi.

Bank Rolny 1 września ub. roku udzielił Litewskiej Agencji Regulacji Rynku Płodów Rolnych i Spożywczych 28,63 mln Lt i 2 października - 11,37 mln Lt na zakup zboża i artykułów spożywczych. Zwrot pożyczek i wypłatę odsetek zapewnił Fundusz Gwarancji Pożyczek dla Rolnictwa. Obecnie agencja zwróciła za ledwie milion litów.

Uroczyste zamknięcie wystawy

Dziś w Wileńskim Galerii Obrazów odbędzie się wieczór, poświęcony zamknięciu wystawy "Historyczne sztandary Litwy". Kolekcja 45 odrestaurowanych sztandarów historycznych przybyła na Litwę z archiwum Związku Skautów Litewskich USA.

Kolekcje do Wilna przywiózł prowincjał Zgromadzenia Jezuitów na Litwie i Łotwie ojciec Antanas Saulaitis. W wycorze wezmą udział minister oświaty i nauki Vaiva Vebraitė, dyrektor Instytutu Historii Litwy Edmundas Rimša, wystąpią solista Vytautas Juozapaitis i pianistka Nijolė Ralytė.

Szansa dla organizacji młodzieżowych

Państwowa służba ds. młodzieży ogłasza konkurs na finansowanie projektów młodzieżowych na rok przyszły. Na finansowanie projektów pozarządowych organizacji młodzieżowych w roku 2000 przeznaczona jest około 1,4 mln Lt.

Do 15 listopada organizacje pozarządowe mogą zgłosić radzie programy swej działalności według trzech grup: "Szerzenie działalności obywatelskiej pozarządowych organizacji młodzieżowych", "Nieformalne wychowanie młodzieży" oraz "Pomoc socjalna dla młodzieży".

Wizyta Ruperta Smitha

Jutro w celu zapoznania się z oficjalnym stanowiskiem Litwy w kwestiach bezpieczeństwa europejskiego, polityką obronną Litwy, obecnymi siłami zbrojnymi oraz planami rozwoju przybywa zastępca dowódcy sił NATO w Europie general Rupert Smith. W ciągu dwudniowej wizyty z przedstawicielami władz litewskich omówi on udział Litwy w misjach pokojowych, ich wkład do procesu pokojowego.

Przedstawiciel NATO spotka się z ministrami ochrony kraju i spraw zagranicznych Česlovasem Stankevičiusem i Algirdasem Saudargasem, głównodowodzącym sił zbrojnych generałem brygady Jonasem Kronkaitisem, członkami sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony oraz Spraw Zagranicznych.

Delegacja odwiedzi również pułk szkoleniowy w Rukli, gdzie się odbywają międzynarodowe manewry "Amber Hope", zwiedzi Starówkę Wileńską.

Gotówka 24 godziny na dobę

Bank "Snoras", należący do międzynarodowego systemu kart płatniczych "Visa International", wczoraj poinformował, że jego system płatniczy włączony został do światowej sieci "VisaNet". Dziś właścicielom kart tej sieci na Litwie o dowolnej porze doby będzie wydawana gotówka.

W ostatnich latach karty "Visa" na Litwie zdobywały na popularności. W ubiegłym roku ich ilość zwiększyła się dwukrotnie - do 115 tys., a roczny obrót tych kart wzrósł do 568 mln Lt. Jak twierdzą eksperci, ilość operacji kart "Visa" na Litwie sięga prawie dwóch milionów.

(BNS, ELTA)

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonej apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495
E-mail: arsviva@post.omnitel.net
HOTEL ARŠ VIVA
Lubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: http://www.omnitel.net/arsviva

Długo oczekiwana dymisja

Wczoraj po południu przybyło do Ministerstwa Finansów dyrektor generalny Departamentu Cel Stays Stažys wice-ministrowi Violecie Latvienė wręczył swoją rezygnację z zajmowanego stanowiska od 1 października br. za porozumieniem stron. Minister finansów Jonas Lionginas decyzję w tej sprawie podejmie w najbliższym czasie.

Gdy szef Departamentu Cel po miesięcznej kuracji powrócił do pracy, V. Latvienė w poniedziałek powtórzyła niejednokrotnie wcześniej wyrażane niezadowolenie kierownictwa Ministerstwa Finansów z działalnością Departamentu Cel i zapropowała S. Stažysowi albo dymisję, albo określenie możliwości dalszej pracy.

Były kontroler sejmowy S. Stažys na stanowisku szefa Departamentu Cel pod koniec ubiegłego roku zastąpił Alvydas Budrysa, który wpadł w nielaskę rządu Gediminas Vagnoriusa.

(ELTA)

Ku radości rodziców Niemcy ujeli złodziejaską z Mariampola

Zaginął bez wieści...

Niemcy deportowali niepełnoletniego Litwina, zatrzymanego podczas kradzieży w sklepie. Na Litwie rodzice poszukiwali tego chłopca jako zaginionego bez wieści. W poniedziałek do punktu kontroli granicznej Lotniska Wileńskiego rejsem z Niemiec przez Kopenhagę deportowany został 17-letni Vyngantas Palionis.

Po sprawdzeniu bazy danych przez litewskich pograniczników okazało się, że V. Palionisa, jako zaginionego bez wieści, od 6 października poszukiwał Komisariat Policji rejonu mariampolskiego.

Po przesłuchaniu V. Palionisa przekazany został ojcu.

Chłopiec, który w grudniu ukończył 18 lat, w sierpniu udał się do Niemiec, nie informując o tym rodziców. (BNS)



Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Litwie składa najszczerze życzenia urodzinowe wiceprezosi

Edwardowi Klonowskiemu, długich szczęśliwych lat życia, dalszej owocnej pracy w Stowarzyszeniu oraz wszystkim najlepszym w życiu.

Była prokurator z Kowna wygrała sprawę z Prokuratorem Generalną

Nie chce być "zakładniczką"

Sąd Apelacyjny wczoraj uznał za nieuzasadnione zwolnienie z pracy byłej głównej prokurator Kowieńskiej Prokuratorii Dzielnicowej Genovaitė Liaškinienė.

Sąd orzekł, że Prokuratura Generalna G. Liaškinienė z pracy w prokuraturze zwolniła nielegalnie i przysądziła powódce odszkodowanie 32 788 litów.

G. Liaškinienė wraz z jeszcze dwoma prokuratorami dzielnicowymi m. Kowna zwolniona została w kwietniu z powodu nie sprawowania nadzoru prokuratorskiego oraz złej organizacji pracy wydziału w badaniu nie rozpoznanych zwłok, jak się później okazało, zaginionego wcześniej księdza Ričardasa Mikutavičiusa.

Decyzja kolegium wydziału spraw administracyjnych Sądu Apelacyjnego jest ostateczna i nie podlega zaskarżeniu.

G. Liaškinienė jako jednej z sądzących się trzech zwolnionych prokuratorów kowieńskich udało się wygrać sprawę. W ubiegłym tygodniu Sąd Apelacyjny odrzucił skargę zastępcy głównego prokuratora dzielnicowego m. Kowna Romualdasa Žadeiki w związku ze zwolnieniem z pracy.

Sąd uznał za niesłuszne rozpoznanie prokuratora generalnego Kazysa Pednyčy w sprawie głównego prokuratora wydziału walki z nadużyciami gospodarczymi, służbowymi oraz nieprzebraniem porządku publicznego G. Liaškinienė. Ponadto sąd odwołał decyzję kolegium Wyższego Sądu Administracyjnego z 22



Fot. ELTA

czerwca o odrzuceniu skargi eks-prokuratora.

Prokurator generalny K. Pednyčia w rozporządzeniu o zwolnieniu G. Liaškinienė wskazał, że miała ona obowiązującą karę dyscyplinarną, że sprawowała nadzór prokuratorski, że podległy jej prokurator nie ustalił błędów, poczynionych przez Ričardasa Lilsa podczas śledztwa wstępnego i, że nie pomyślała ona kroków dla ich naprawy.

Taką decyzję prokuratora generalnego zatwierdził też Wyższy Sąd Administracyjny, który w czerwcu rozpatrzył skargę G. Liaškinienė.

Niemniej Sąd Apelacyjny zdecydował, że jako główny prokurator wydziału przestępstw gospodarczych, wobec służby państwowej i porządku publicznego, G. Liaškinienė nie musiała nadzorować sprawy o zabójstwo, prowadzonej przez prokuratora jej wydziału.

W ten sposób sąd uznał argumenty G. Liaškinienė za uzasadnione. G. Liaškinienė po orzeczeniu sądowym wygładzała na zmieszana. "Bałam się wierzyc (w sukces)", powiedziała dziennikarzom G. Liaškinienė. Powódka nie prosiła o powrót do pracy. Na pytanie, czy chciałaby powrócić do prokuratury, odpowiedziała, że nie, ponieważ nie chce być "zakładniczką" K. Pednyčy i głównego prokuratora okręgu kowieńskiego, Gintaras Jasaitisa. (BNS)

Nudna, nie kończąca się dyskusja

(Dokończenie ze str. 1)

Dotychczas, jak zaznaczył Z. Jackūnas, twierdzone, że ta reforma nie odbije się na szkołach litewskich, gdyż wobec szkół litewskich w Polsce nie zamierzano stosować ogólnych założeń reformy.

Te problemy, zdaniem posła, mają być rozstrzygane w listopadzie na wileńskiej sesji Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Parlamentarnego. Poseł nie powiedział jednak, w jaki sposób proponuje rozstrzygać problemy oświaty Litwinów w Polsce i zaznaczył, że zaleci nie ograniczać się do omawiania spraw oświatowych mniejszości narodowych.

"Nieustannie omawianie tych samych spraw już się staje nudną, nie kończąca się dyskusją", powiedział poseł. (BNS)

ZAWSZE ZNAJDZIECIE NAS:
Paplauijos g.7, Vilnius,
tel. 600156, 600269

AKCJA LETNIA TRWA!

KOSTKA ULICZNA PŁYTY CHODNIKOWE

POPZEDNIO - 60 mm 50 mm

OBECNIE - 80mm 70 mm

NOWE WYROBY PO PRZYSTĘPNYCH CENACH
POSPIESZCIE, BO TANIE I DOBRE WYROBY NIE CZEKAJĄ!

ZSA "Kurier Wileński"

w związku ze zmianą lokalu
sprzedaje pomieszczenie redakcyjne
(całe 11 piętro) przy Laisvės pr.60.

Zwracać się: Vilnius,
tel.: 42 79 73, 42 79 01, faks. 42 72 65.

Pożar w "Mażeikių nafta"

Wczoraj rano w spółce "Mażeikių nafta" wybuchł nieduży pożar, który po kilku minutach został ugaszony.

Kierowniczka służby informacji i reklamy spółki Virginija Kristinaitienė poinformowała, że w urzędzeniu do wstępnej obróbki ropy LK-2 o godz. 9.22 doszło do "usterki produkcyjnej".

Pożar zlokalizowany został po 8 minutach. Specjaliści spółki zatrzymali urządzenie LK-2. Po jego ochłodzeniu, w wężyku produktów naftowych pieca technologicznego stwierdzono przeciek.

Ten wężyk, którym płynie ropa, ogrzewa piec. Strażacy stwierdzili, że wyciekła nieustalona ilość ropy.

Na miejsce wypadku przybyło 5 ekip strażackich, czyli praktycznie wszyscy strażacy, pełniący służbę na terytorium spółki.

Jak poinformowała V. Kristinaitienė, proces produkcyjny nie został zatrzymany, groźby wybuchu nie było. Pracujący około 20 lat specjaliści są wykwalifikowani i gotowi do likwidacji awarii oraz wszelkich usterek. Przyczyny incydentu są badane.

"Proces produkcyjny nie ucierpi, zakres przetwórstwa nie zmniejszy się, ponieważ korzysta się z urządzenia analogicznego z uszkodzonym", poinformowała V. Kristinaitienė. (BNS)

Rekordowe poparcie

Parlamentarzyści wyrazili nadzieję, że premier Rolandas Paksas i minister finansów Jonas Lionginas uwzględnią prośbę 87 posłów o powrocie Alvydas Budrysa na stanowisko dyrektora Departamentu Cel.

Członek sejmowej frakcji chadeckiej Petras Gražulis powiedział, że już zakończył zbieranie podpisów parlamentarzystów, popierających A. Budrysa. Te odezwy podpisała rekordowa liczba posłów, reprezentujących wszystkie frakcje parlamentu - rządzące i opozycyjne.

Jak twierdzą autorzy odezwy, A. Budrys ma dostateczne doświadczenie pracy w systemie celnym. Ich zdaniem, może on nadal pomyślnie pracować w tej sferze i istotnie polepszyć ściąganie opłat. Poseł P. Gražulis sędzi, że państwo nie miało by tak dużych problemów budżetowych, gdyby na stanowisku szefa Departamentu Cel pozostał A. Budrys.

Posłowie, opierający się na

decyzjach Wileńskiego Sądu Dzielnicowego i Wileńskiego Sądu Okręgowego stwierdzają, że A. Budrys został nielegalnie zwolniony ze stanowiska dyrektora Departamentu Cel.

Według danych parlamentarzystów, w całym okresie kierownictwa A. Budrysa opłaty, zebrane przez Litewski Urząd cel wrosły o przeszło miliard litów. Poinformowali oni, że w ubiegłym roku, po wzmocnieniu pracy w sferach audytu celnego i szacowania towarów, dodatkowo wyętkowano sześciokrotnie więcej opłat w porównaniu z rokiem 1997. Wileński Sąd Dzielnicowy nr 1 wiosną ustalił, a Wileński Sąd Okręgowy później potwierdził, że A. Budrys bezprawnie zwolniony został ze stanowiska na mocy rozporządzenia z 21 grudnia 1998 r. byłego ministra finansów Algirdasa Šemety, gdyż nie spełnił takiego naruszenia służbowego, za które został ukarany.

(ELTA)

Kolejny cichy protest

(Dokończenie ze str. 1)

Tymczasem codziennie musimy jeść, regularnie płacić za mieszkanie, światło, telefon. Nikogo to nie obchodzi, że nie mamy z czego - mówi pani Nijola.

- Skąd mieliście pieniądze na drogę? - pytam jednego mężczyzny.

- Ktoś własne resztki wygrzebał, inni zebrali na bilet u sąsiadów.

Na jednych twarzach malowała się złość, wręcz nienawiść, w oczach innych kręciły się łzy.

Ludzie są bardzo pokrzywdzeni. Za to, że w pracy stracili zdrowie, wielu z nich otrzymuje 60-70 litów.

Miejmy nadzieję, że wczesna pikieta przyniesie jakieś owoce. Wczoraj minister finansów podpisał potrzebne poprawki do tymczasowej ustawy o odszkodowaniu strat za utratę zdrowia. Jeśli Sejm w szybkim tempie je przyjmie, wejdą one w życie od 1 grudnia br.

Julitta Tryk



Kolektyw Suderwskiej Szkoły Podstawowej podziela ból Józefi Kwiatkowskiej z powodu utraty ukochanej Mamusi.



Wyrazy szczerego ubolewania z powodu śmierci Matki składają Józefowi Kwiatkowskiemu dyrektorzy szkół polskich rejonu trockiego



Grupa robotników zlikwidowanej spółki "Pavenčių cukrus" ponownie się zebrała na pikietę przed ambasadą Danii. Tym razem pracownikom ambasady wręczyła ona oświadczenie z konkretnymi żądaniami zainteresowania się niezgodną z prawem działalnością duńskiej kompanii "Danisco sugar". Robotnicy byłej cukrowni "Pavenčių cukrus" żądają, aby inwestor strategiczny w przemyśle cukrowym Litwy "Danisco sugar" nie naruszał ustawodawstwa naszego kraju. Przedstawiciele "Pavenčių cukrus" sądzą, że obowiązujący tryb naruszony został wtedy, gdy cukrownia "Pavenčių cukrus" przekształcona została w oddział kurszeńskiej spółki "Panevežio cukrus", a proces nie był reorganizacją lecz likwidacją. Fot. ELTA

Prezydent zgłasza Sejmowi kandydaturę Jonasa Liaučiusa na kontrolera państwowego

Trzecia próba

Prezydent Valdas Adamkus podpisał dekret o zgłoszeniu wicprezwoleńczego Kłajpedzkiego Sądu Dzielnicowego Jonasa Liaučiusa na kontrolera państwowego. Kontrolera mianuje i odwołuje Sejm na wniosek prezydenta.

52-letni sygnatariusz Aktu z 11 Marca 1990 r. Jonas Liaučius w latach 1992-1998 prowadził prak-

tykę adwokacką, od 1998 r. był sędzią Kłajpedzkiego Sądu Dzielnicowego.

Przed tą nominacją kierował oddziałem poniewieskim Socjaldemokratycznej Partii Litwy, ale przed rozpoczęciem pracy w charakterze sędziego wycofał się z partii.

Sejm dwukrotnie odrzucił kandydaturę prawnika Kęstutisa La-

pinskasa, a inny wybrany przez przywódcę kraju kandydat - socjaldemokrata ekonomista Audrius Rudys po spotkaniach z frakcjami sam postanowił nie ubiegać się o stanowisko kontrolera państwowego.

Kontrolą państwową nadal kieruje Vidas Kundrotas, którego kadencja wygasła jeszcze w roku ubiegłym. (BNS)

Kronika policyjna

Departament Policji przy MSW RL podaje: 13 września br. w kraju zanotowano 192 przestępstwa, w tym: 8 obrażeń ciała, 2 gwałty, 24 chuligańskie ekscesy, 9 rabunków, 149 kradzieży. Skradziono 14 samochodów, znaleziono - 9.

Zanotowano 34 wypadki drogowi i 15 pożarów. Znalezione zwłoki 8 osób. Zatrzymano 32 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Po sąsiedztwu

13 września około godz. 15 do Głównego Komisariatu Policji w Szawalch zgłoszono zawiadomienie, że 12 bm. około godz. 20 w domu na ul. Parko M.J. (ur. 1986 r.) została pobita przez sąsiadkę. Po-

szkodowaną ze wstrząsem mózgu umieszczono w szpitalu. Podejrzana S. S. (ur. 1970 r.) po przesłuchaniu zwolniono do domu.

Rabunki

13 września około godz. 15 do Głównego Komisariatu Policji w



Wilnie zgłosił się A. B. (ur. 1971 r.) i zawiadomił, że 11 bm. około godz. 15 w sklepie "Saturnas" na al. Laisvės pobił go i odebrał 40 litów pracownikowi ochrony sklepu.

Wypadek drogowy

13 września o godz. 14.30 na 14 km szosy Wysoki Dwór - Siemieliszki (rej. trocki) samochód opel omega, prowadzony przez nietrzeźwego V. V. (ur. 1973 r.) zjechał z drogi i przewrócił się. Zginęła jadąca w samochodzie B. V. (ur. 1968 r.), a pasażerowie A. V., D. V. (ur. 1991 r.), G. V. (ur. 1993 r.) oraz B. S. trafili do szpitala.

Ostatni argument?

13 września około godz. 19 do swego domu w Hoduciszkach (rej. święciański) Č. G. (ur. 1956 r.) przyniósł artylerijski pocisk i zagrożił zdetonowaniem go. Pocisk wywieźli i zniszczyli saperzy MOK.

Zwłoki

13 września o godz. 8.30 w mieszkaniu przy ul. Poškos w Wilnie znaleziono zwłoki Władimira Choehriakowa z zakrwawioną twarzą. Wszczęto dochodzenie.

**

13 września o godz. 6 z piętego piętra domu przy ul. Gerovės w Wilnie wyskoczył i zabił się Walerint Gatowskij (ur. 1960 r.). Przygotowała Irena Litwin



Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki Józefowi Kwiatkowskiemu składa grono nauczycielskie Szkoły Średniej w Trokach



Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Matki Józefowi Kwiatkowskiemu, prezesowi Polskiej Macierzy Szkolnej składa grono pedagogiczne Szkoły Średniej im. Szymona Konarskiego



Wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu Matki prezesowi Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie Józefowi Kwiatkowskiemu składa Szkoła Średnia im. Jana Pawła II

Odłożoną na rok bieżącą reorganizację, pani dyrektor zaczęła energicznie realizować

Konflikt



Dyrektor Podbrodzkiej Szkoły - Internatu, pani Jolanta Dubauskienė, nie lubi zmieniać swych decyzji

(Dokończenie ze str. 1)

Każdy z nich składał podanie o przyjęcie ich dziecka do klasy I, właśnie w Szkole - Internacie. Gdy nadszedł dzień 1 września, okazało się, że ich dzieci - pierwszacy, będą chodzili do Szkoły Średniej nr 1, odległej o dobre kilka kilometrów. Kilka kilometrów przez tory, przez jezdnię. Tak zdecydowała pani dyrektor Jolanta Dubauskienė, motywując, że nie ma pieniędzy na gażę dla nauczyciela. Nie analizując bynajmniej spraw finansowych tej placówki, argument ten wydaje się nieco dziwny - dyrektorka swą decyzję o przeniesieniu stąd klasy pierwszej ogłasza po raz pierwszy na radzie pedagogicznej, jaka odbyła się 30 sierpnia roku bieżącego. Zaisie, lekkomyślność iście kobieca robić taki krok dostojnie na dwa dni przed rozpoczęciem roku szkolnego. Że z matematyką u pani dyrektor jest nie za dobrze, świadczy też taki fakt, że przed nowym rokiem szkolnym przyjęła dwóch nowych pedagogów. Z czego dla nich będzie płacić, jeżeli fundusze są mocno obcięte? Dużo tu znaków zapytania, ale jedno jest jasne, pani dyrektor, zaplanowaną a odłożoną na ten rok reorganizację szkoły, zaczęła bar-

dzo energicznie wcielać w życie. Wcielać, mając zapewne poparcie z góry. Jeśli tak, to ta góra ma krótką pamięć, bo w kwietniu tego roku Jonas Vasiliauskas, dyrektor Departamentu Oświaty i Spraw Socjalnych administracji powiatu wileńskiego mówiąc dla niżej podpisanej o reorganizacji tej placówki powiedział: "Jeden z wariantów jest ten, by pozostawić tu klasy początkowe. Sądzę, że byłoby to bardzo ludzkie podejście do tej kwestii". 1 czerwca tego roku nasz dziennik zamieścił pismo ministra Oświaty i Nauki Litwy Korneliusa Platelisa do posła na Sejm Republiki Litewskiej Jana Sienkiewicza "Zdrowy rozsądek górą", gdzie są takie oto słowa: "Decyzji, jeśli chodzi o zgodę na reorganizację Podbrodzkiej Szkoły - Internatu, nie podjęliśmy. Mamy nadzieję, że administracja naczelnika powiatu wileńskiego wspólnie z samorządem rejonu święciańskiego i zespołem szkoły znajdują optymalne rozwiązanie".

Zaskoczenie

Nie wiadomo, jak z tą współpracą było, ale jedno jest jasne - zespół o decyzji, że w roku bie-

żącym nie utworzy się tu klasy pierwszej, dowiedział się po raz pierwszy na sławetnej radzie pedagogicznej. Tak samo zresztą, jak i nauczycielka Halina Nagriebicka, która miała klasę pierwszą prowadzić. Co prawda, na kilka minut przed radą. Nie mogła tego zrozumieć, po co cały miesiąc szykowała klasę, jeżeli jej nie będzie? 1 września dyrektorka wreczyła jej dokument, że odąd będzie pracowała jako wychowawczyni. Nie podpisała, nie mogła przeboleć, że po 34 latach nienagannej pracy - właśnie to ją spotkało.

Odwiedziny

Doznała ataku serca, wezwą ją pogotowie, pozostając na chorobowym w domu. Dyrektorka postanowiła chorą odwiedzić, co prawda nie z przyszłościowym kwiatkiem, dobrym słowem, jak przystało kierownikowi, lecz... z lekarzami - leczącą A. Šivickienė oraz naczelną lekarką M. Daugirdienė, po to, by... naocznie się przekonać o chorobie pani Haliny. Komisja lekarska nie tylko potwierdziła diagnozę, a nawet zaproponowała, by chorą położyła się do szpitala, albo przesłała szczegółowe badania, w tym neuropatologa, gdyż tak jest zestresowana. Skontaktowaliśmy się z wyżej wymienionymi lekarkami. Ta, która prowadzi leczenie - potwierdziła, że Halina Nagriebic-

ka jest chora, naczelną powiedziała: jeżeli pracodawca zyczy, byśmy odwiedzili chorego (aby sprawdzić, czy chorobowe mu przysługują i czy lekarz wydał to zwolnienie słusznie) musimy to zrobić. Właśnie to zrobiliśmy. Nie chcemy tego więcej komentować.

Szykany

Od chwili, kiedy na naszych łamach zamieściliśmy listy pedagogów, rodziców, błagających o przychylnie rozwiązanie sprawy, czyli utworzenie na miejscu klasy pierwszej (przypominamy jest już 12 chętnych) - pani J. Dubauskienė wprowadziła coś w rodzaju lekcji wychowawczej dla pedagogów. Zapewniła, że dowie się, kim są autorzy listu do redakcji i wszystkich ukarze. Mam już spory staż pracy w redakcji (ponad 30 lat), ale nawet w tych czasach, kiedy nad każdym naszym słowem "czuwała" wszechmocna cenzura, anonimowość każdego autora, jeżeli tego życzył, była zagwarantowana. Cóż dopiero teraz, gdy żyjemy w wolnej Litwie. Jakim prawem dyrektor wymusza od nauczycieli przyznanie tego, co stanowi tajemnicę? Wolność jest chyba największym naszym osiągnięciem za ostatnie lata. Wolność wypowiedzania myśli, bronienia swoich praw, jeżeli ktoś je łamie.

Nauczyciele też mają swe zdanie, z każdym trzeba się liczyć.

Jeden z pedagogów, notabene, powiedział: "Czujemy się jak na "Titanicu", który lada chwila zatonie". Czy o tonięcie tego "szkolnego okrętu", legitymującego się 40-letnim prawie stażem chodzi? Na domiar wszystkiego - pani dyrektor chyba się pomylili, że ma do czynienia z pedagogami, a nie z dziećmi. Chociaż przyznam, że gdyby to chodziło o dzieci, to sprawa też nie byłaby inaczej traktowana, gdyż zastraszanie i przesłuchiwanie, nie jest nie tylko dozwolone, lecz wręcz karane. Taka atmosfera wzajemnej nieufności, nietolerowania innej opinii, nie leczenia się ze zdaniem innych, na pewno nie ułatwia pracy codziennej, a trzeba stale pamiętać, że tu idzie o szkołę. W konflikt zostali wplątani pedagodzy, a zadaniem każdego kierownika, w danym wypadku dyrektora, jest konflikty tłumić, a nie je rozniecać.

Ostatnie półroczko szkoły bardzo często odwiedzają różne komisje i goście.

Dziś zaplanowane jest tu zebranie rodziców, w którym między innymi zapowiedział też swój udział Mieczysław Jackiewicz, konsul generalny RP na Litwie.

Żyjemy nadzieję, iż przekonanie, że nigdzie tym dzieciom (pierwszacom) nie będzie tak dobrze jak tu, zwycięży. Rodzice proszą, by ich dzieci uczyły się w Szkole - Internacie.

Helena Gładkowska
Fot. Zbigniew Markowicz



Piękna, zadbane klasa nie wita w tym roku pierwszaków

Ustalenia żywe do dziś

Prezydent Litwy Valdas Adamkus podczas uroczystości w Sejmie z okazji 50-lecia Karty Litewskiej i Wspólnoty Litwinów Świata odnotował, że "Karta Litewska 50 lat temu nakreśliła wytyczne życia wychodźstwa politycznego świątowej wspólnoty Litwinów".

Określała ona rolę tego społeczeństwa, odnotowała konsoli-

dujące ją wartości i ideały", powiedział przywódca kraju.

Prezydent życzył, aby ustalenia Karty Litewskiej żywotne były i dziś, aby pomogły nam pozostać narodem o silnym duchu i mocnym państwie. "Sądzę, że kulturowana przez wychodźstwo etyka zobowiązań osobistych, solidarności narodowa i zespolenie społeczne są szczególnie dziś ważne dla społeczeństwa

litewskiego w jego dojrzewaniu obywatelskim. Są to zarazem istotne wytyczne postawy obywatelskiej dla każdego pokolenia mieszkańców Litwy", odnotował V. Adamkus. Prezydent Litwy wyraził przekonanie, że obchodząc jubileusz półwiecza Karty Litewskiej nie możemy mówić tylko w czasie przeszłym. I dziś, wsłuchując się i weryfikując w słowa, napisane w 1949 r.

w Niemczech, możemy znaleźć niejedną ostoję duchową, niejedną odpowiedź na aktualne pytania.

Szef państwa powiedział, że obecnie obchodzimy jubileusz Karty Litewskiej po wygranym sprawie stulecia - mając niezależnie, oparte na zasadach demokratycznych Państwo Litewskie. Ta istotna okoliczność nakazuje nam po nowemu spojrzeć na drogę przebytą przez

wychodźstwo litewskie oraz na jego przyszłe więzi z Państwem Litewskim. Na uroczystości przemawiali również premier Rolandas Paksas, przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, przewodniczący zarządu Wspólnoty Litwinów Świata Vytautas Kamantas, wiceprzewodniczący Sejmu Arvydas Vidziunas, Romualdas Ozolas, Feliksas Palubinskas i inni. (ELTA)

Obchody 50-lecia Karty

Rozpoczęło się I Litewsko - Polskie Seminarium Agroturystyczne

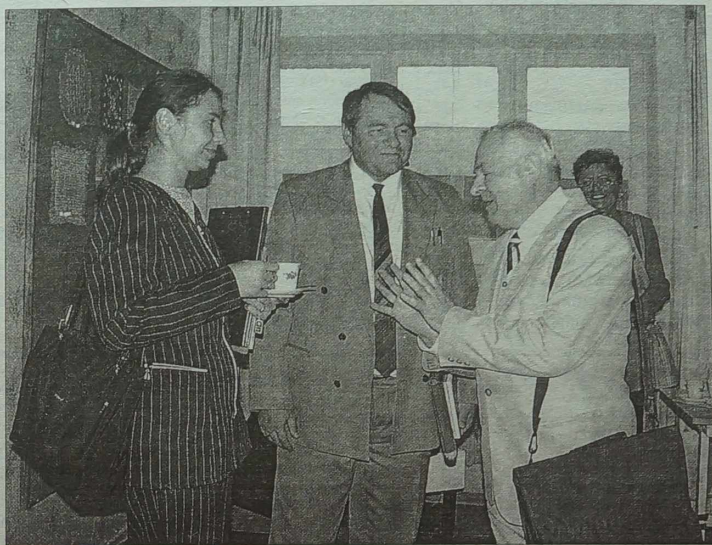
Moda na turystykę wiejską

Bezrobocie na wsi i coraz trudniejsza sytuacja ludności rolniczej zmuszają do poszukiwania dodatkowych źródeł dochodów. Jednym z nich jest agroturystyka i turystyka wiejska.

Na Litwie pierwsze seminarium dotyczące agroturystyki zorganizowano w 1994 roku. W 1997 r. było na Litwie około 100 gospodarstw agroturystycznych. W tym samym roku Litewskie Biuro Doradztwa Rolniczego opublikowało pierwszy katalog turystyki wiejskiej, w którym zamieszczono 63 oferty gospodarstw wiejskich. W 1998 r. około 200 gospodarstw wyraziło chęć reklamowania się w tym katalogu.

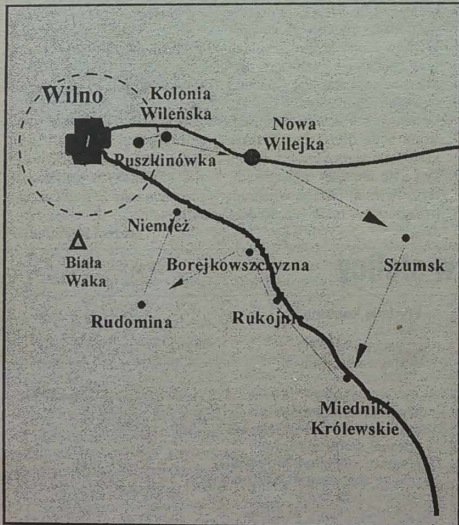
W 1997 roku przy Izbie Rolnej Litwy powstało Litewskie Stowarzyszenie Turystyki Wiejskiej. "Od 1992 roku współpracujemy ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i od dawna przymierzaliśmy się, jakie kierunki trzeba uruchomić, i do-

szliśmy do wniosku - turystykę wiejską. W ubiegłym roku Ministerstwo Rolnictwa i Departament Rozwoju Wsi poprzyły inicjatywę i do planów nauczania w naszej szkole został wpisany nowy kierunek pomaturalny - kształcenie w zakresie turystyki wiejskiej. Od września mamy pierwszą grupę, z czego ogromnie się cieszymy" - mówi Ryszard Stanisław, dyrektor Wileńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej w Białej Wacie. Gintautė Žibienienė, starszy metodyk Centrum Nauczania Metodycznego przy Ministerstwie Rolnictwa, dzięki której, jak powiedział R. Stanisław, powstała pierwsza grupa na kierunku turystyki wiejskiej, zaznaczyła, że turystyką wiejską zainteresowała się jeszcze podczas studiów na Uniwersytecie Rolniczym w Kownie. "Po studiach zaczęłam wykładać na uniwersytecie kierunek "turystyka wiejska", na doskonalenie kwalifikacji wyjechałam do Polski, od roku pracuję w Ministerstwie Rol-



St. metodyk Gintautė Žibienienė, doktor Uniwersytetu Rolniczego w Kownie Bronislavas Kriščiūnas i prof. Zygmunt Józef Przychodeń przed rozpoczęciem seminarium rozmawiają o możliwościach rozwoju turystyki wiejskiej na Litwie

Fot. Marian Paluszkiwicz



Proponowany w nowym przewodniku jeden z lądowych szlaków turystycznych Szlak Królewski: Wilno - Miedniki

nictwa. Zawsze chciałam coś zdziałać w tej sferze, która jest mało znana i rozwinięta, dlatego zainteresowałam się agroturystyką i zaczęłam pracować w tej dziedzinie" - mówi Žibienienė.

Zainteresowanie studentów z Polski Litwą, a szczególnie Wileńszczyzną, jest duże. Wspólnie z WWSR w Białej Wacie zorganizowaliśmy obozy naukowe. Pomyśli zorganizowania konferencji lub seminarium na temat turystyki wiejskiej na Wileńszczyźnie nasunął się kilka lat temu. Duże zapotrzebowanie ze strony polskiej na wiedzę o Wileńszczyźnie zaowocowało wydaniem I części przewodnika "Atrakcje architektoniczne na turystycznych szlakach Wileńszczyzny" - powiedział prof. Zygmunt Józef Przychodeń i współautor tego wydania. Podczas seminarium, które potrwa tydzień i którego głównym celem są warsztaty terenowe, eksperci i

doradcy z zakresu turystyki wiejskiej z Polski ocenia zaproponowane w tej edycji szlaki turystyczne. Prof. Przychodeń oczekuje na uwagi i nowe propozycje, które zamierza wnieść do kolejnego wydania.

W referatach na seminarium starano się odpowiedzieć na pytanie "Co Wileńszczyzna może oferować turystyce?". Na otwarcie seminarium przybyli przedstawiciele Krajowego Centrum Doradztwa i Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich z Polski, wydziału ekonomiczno-rolniczego z SGGW w Warszawie, Ministerstwa Rolnictwa Litwy, Uniwersytetu Rolniczego w Kownie, radca handlowy ambasady RP w Wilnie Jolanta Rydzewska, konsul RP w Wilnie Waldemar Mularczyk, prezes ZPL Ryszard Maciejkianiec, jak też przedstawiciele samorządów rejonów podwileńskich. W następnych

dniach odbędą się wyjazdy terenowe: Szlakiem Napoleona Bonapartego i Józefa Piłsudskiego, Szlakiem Królewskim, Szlakiem Ziemi Solecznickiej, Szlakiem Trockim i Rezydencji Hr. Tyszkiewiczów oraz spotkania z kierownikami rejonów święciańskiego, sołecznickiego, trockiego. W sobotę zostaną przedstawione wnioski oraz nastąpi zamknięcie seminarium.

Współpraca WWSR i SGGW rozwija się pomyślnie i dla dobra dwóch naszych krajów powinna rozwijać się nadal. To seminarium jest początkiem dobrego dzieła - powiedział prof. Przychodeń. "Myślę, że to I Litewsko - Polskie Seminarium zapoczątkuje ruch naukowo-badawczy w dziedzinie turystyki wiejskiej na Litwie" - optymistycznie stwierdził R. Stanisław.

Danuta Kamilewicz

Zdaniem ministra E. Maldeikisa

Czy dojdzie do umowy z "Williams"?

Minister gospodarki Eugeniusz Maldeikis nie neguje możliwości nie podpisania umowy z "Williams".

Minister gospodarki, składając pakiet nowelizacji ustaw w Sejmie, zauważył, że taka możliwość mogłaby powstać, gdyby rząd nie był usatysfakcjonowany przygotowaniem przez "Williams" planu biznesu.

"Oczekujemy na biznesplan przed podpisaniem umów. Po dokonaniu analizy biznesplanu wspólnie z ekspertami będzie można wyciągnąć wyraźne wnioski. Plan biznesu stanowi część wszystkich umów, jest dokumentem oficjalnym. Jeśli grupy negocjacyjnej nie zadowolą niektóre warunki, poprosi o ich sprzeciwo-

wanie. Jeśli to nie nastąpi, wyciągnięte zostaną odpowiednie wnioski", powiedział minister gospodarki Eugeniusz Maldeikis.

Tymczasem pierwszy wiceprzewodniczący Sejmu A. Kubilius nie ma większych obaw co do biznesplanu "Williamsu". Powiedział on, że z poprzednim biznesplanem "Williams" już się zapoznawało Ministerstwo Finansów, a także banki, zamierzające inwestować w gospodarkę naftową Litwy. Jak poinformował A. Kubilius, biznesplan "Williamsu" jest ostatecznie precyzowany według nowych warunków. Grupie negocjacyjnej zostanie on zgłoszony 17 września.

(ELTA)

Płeć piękna walczy o swoje prawo

Dyskryminacja kobiet

Kontroler równouprawnienia kobiet i mężczyzn Aušrinė Burneikienė wezwała do zaprzestania dyskryminacji dziewcząt, wstępujących do Litewskiej Akademii Wojskowej.

Po zbadaniu sprawy przez służbę kontrolera stwierdzono, że na studia dzienne Akademii Wojskowej, zgodnie z programem zmotoryzowanych strzelców, przyjęto tylko mężczyzn, a kobiety - wyłącznie na studia zaoczne.

Szef Litewskiej Akademii Wojskowej im. gen. Jonasa Žemaitisa Zenonas Kulus tak dyskryminację tłumaczy tym, że "dziewczeta na wydziału dziennym nie są przyjmowane zgodnie z regulaminem przyjmowania, zatwierdzonym przez ministrów oświaty i nauki oraz ochrony kraju, gdzie w pierwszym artykule powiedziane jest, iż do "akademii są przyjmowani tylko "jaunu-

olii", informuje przedstawiciel kontrolera. Zdaniem Z. Kulusa, słowo "jaunuolii" określa tylko mężczyzn.

Niemniej, jak powiedziane jest w komunikacie prasowym doradcy kontrolera Algirdasa Meškauskasa, zdaniem Państwowej Komisji Języka Litewskiego, powyższy regulamin nie może ograniczać praw dziewcząt w sferze wojskowej, gdyż słowo "jaunuolii" może być używane w znaczeniu "dziewczeta i chłopcy".

"Dlatego też naczelnik Akademii Wojskowej Z. Kulus nieprawidłowo objaśniając regulamin przyjmowania studentów, naruszył punkt pierwszy art. 7 Ustawy o równych możliwościach kobiet i mężczyzn", stwierdza komunikat doradcy kontrolera.

Służba kontrolera równouprawnienia kobiet i mężczyzn w tym roku interesowała się trybem wstępowania

na do wszystkich wyższych uczelni i szkół pomaturalnych, ale więcej naruszeń nie ustaliła. Według wstępnych danych, około 70 proc. studentów wyższych uczelni stanowią dziewczęta.

Instrytuja kontrolera ds. równych możliwości kobiet i mężczyzn jest samodzielną, odpowiedzialną przed Sejmem. Do kontrolera mogą się zwracać mężczyźni i kobiety, którzy doświadczyli dyskryminacji swej płci lub napastowania seksualnego w pracy.

Kontroler może przekazać materiał organom śledczym bądź sam wyznaczyć kary administracyjne. Za naruszenie ustawy kontroler może karać grzywną od 100 do 4 tys. litów.

Meškauskas poinformował, że rektor akademii Z. Kulus na razie nie został ukarany i ma możliwość zmiany trybu przyjmowania. Jeśli nie zareaguje na przestrógę, kontroler zastosuje inny środek.

(BNS)

Na razie naukowcy nie są w stanie badać tych fragmentów mózgu, w których, jak się przypuszcza, powstają napady migreny

Tajemnicza choroba

Bóle głowy są obecnie bardzo rozpowszechnionym objawem chorobowym. Według danych statystycznych, 4 - 8 % ludności poszukuje porady u lekarza z powodu tej dolegliwości.

Przyczyny bólów głowy są różnorodne. Do najczęstszych należą: zmiany naczyniowe, zaburzenia krążenia mózgowego, ogólne przeczerpienie i wyczerpanie psychiczne, niekiedy zaburzenia przemiany materii lub procesy chorobowe toczone się w innych narządach organizmu, w obrębie czaszki lub w jej sąsiedztwie (np. zapalenie ucha środkowego, zapalenie zatok oboczynnych nosa).

Ból przypomnia bicie młotkiem po głowie

Ból rodzi się w okolicach czoła lub z tyłu głowy. Zwykle nie ostrzega, nie daje szansy na podjęcie jakichś środków zaradczych. Nigdy nie wiadomo, kiedy nadejdzie, trzyma więc swe ofiary w niepewności. To migrena - uporczywy, bardzo silny ból głowy. Ból ten przypomina zazwyczaj pukanie lub bicie młotkiem, synchroniczne z tętnem. W ciężkich przypadkach występuje razem z zaburzeniami widzenia, zachwianiem równowagi, wymiotami. Migrena występuje 4 razy częściej u kobiet niż u mężczyzn, zazwyczaj między 20 a 30 rokiem życia.

Zadne popularne środki od bólu głowy nie pomagają. Od niedawna można wprawdzie kupić środek, który przerwie w początkowym stadium atak migreny,

ale... Jedna tabletką środka z grupy triptanów kosztuje w Polsce około 70 zł. Przy ciężkich migrenach potrzebne są dwie tabletki naraz.

Zapobieganie napadom migreny polega na:

- prowadzeniu regularnego trybu życia (uprawianie gimnastyki porannej, niemęczących sportów, ograniczenie ilości snu)
 - stosowaniu codziennego, wieczornego zmywania ciała zimną wodą (gorąca kąpiel jest raczej szkodliwa w tych przypadkach)
 - unikaniu przejadania się i nadmiernego picia, zwłaszcza późnym wieczorem
 - unikaniu alkoholu
 - zmianie klimatu (zwłaszcza na nadmorski), która niekiedy wpływa korzystnie i łagodzi dolegliwości
- W zapobieganiu można też okresowo stosować różne preparaty farmakologiczne, ale wyłącznie na podstawie zaleceń lekarza.

W wileńskich aptekach można nabyć lek "Imigran", którego dwie tabletki kosztują 53 Lt. W większości krajów europejskich środki od migreny są całkowicie lub częściowo bezpłatne. Jak mówią lekarze, lekceważenie ataków migreny, gdy zdarzają się jeszcze rzadko, niedoleczenie ich w odpowiedni sposób może doprowadzić do przewlekłych, codziennych bólów głowy. To utrudnia życie nie tylko choremu, ale i jego rodzinie. Ponadto migrena potrafi wyłączyć chorą osobę z pracy

na kilka, a nawet kilkanaście dni w roku.

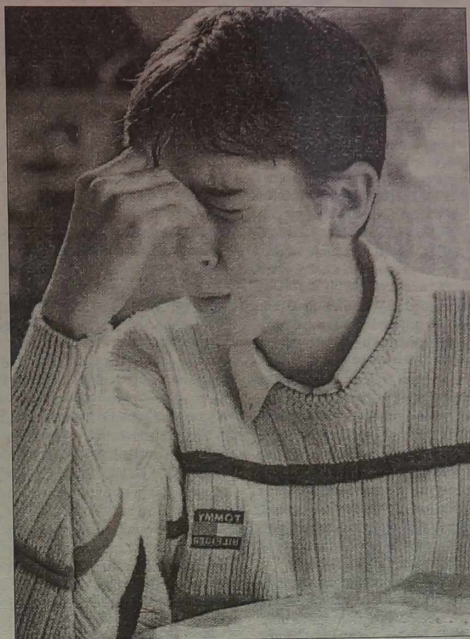
Nie wiadomo, co wywołuje ataki choroby

Na razie naukowcy nie są w stanie badać tych fragmentów mózgu, w których, jak się przypuszcza, powstają napady migreny. Nie mogą też powiedzieć, dlaczego migrena powstaje i co ją wywołuje. Badania na zwierzętach też niewiele obiecują. Wiadomo bowiem, jak stwierdzić, czy szczyr się boli lub jest głodny - ale jak sprawdzić, czy boli go głowa? Czy w ogóle wie, co to ból głowy? Musiałby o tym - i o swoich odczuciach - umieć opowiedzieć. Tak, jak to czyni chory człowiek, niejednokrotnie traktowany przez otoczenie jak histeryk i hipochondryk, któremu wечно dolega, jak to mawiano w szkole, „paluszek i główka”.

Mówi się, że ataki migreny wyzwała - czy też im sprzyja - jedzenie w nadmiarze słodczy, zwłaszcza czekolady, a także picie czerwonego, wytrawnego wina, składaną uznanego przez lekarzy za „dobry” alkohol. Być może, to migreny przyczynia się życie w stresie i pośpiechu, niedotlenienie, palenie papierosów. Są to jednak tylko hipotezy i tak do końca nikt nie jest w stanie powiedzieć, kiedy - i dlaczego - zacznie się atak choroby.

Nie każdy ból głowy jest migreną

Lekarze radzą też, by nie przesadzać i nie traktować każdego



Ból głowy przypomina zazwyczaj pukanie lub bicie młotkiem, synchroniczne z tętnem
Fot. archiwum

bólu głowy jak migreny. Przyczyna bólu może być bowiem inna i zupełnie prozaiczna - np. wada wzroku bez skorygowania okularami, zapalenie zatok, zwłaszcza przewlekłe, zapalenie ucha, nadciśnienie, depresja, przebywanie przez dłuższy czas w stresującej sytuacji, na którą nie mamy wpły-

wu. Jeśli lekarz wykluczy „zwykłe” możliwości bólu głowy, wówczas pozostaje przyjąć, że cierpiemy na migrenę. I oszczędzać pieniądze na triptany, by móc w przypadku ciężkiego ataku migreny wziąć tabletkę, która kosztuje drogo, ale skutecznie przerwie cierpienie.

Opr. Sabina Kozłowska

Apteczka natury

Korzenie pokrzywy działają ściągająco; liście moczopędnie, przeciwbiegunkowo, przeciwgościcowo, wzmacniająco, hamują krwawienia - stąd ich największe leczenie jako leku roślinnego.

Pora zbioru jest całe lato, od maja do września - w dni pogodne. Rośliny należy ścinać i pozostawić w cieniu w suchym miejscu. Po zwiednięciu utracą swoje

parzące właściwości. Do suszenia rozkładamy surowiec cienką warstwą, w miejscach dobrze przewietrzanych, gdyż łatwo zaparza się i brunatnieje. Po wysuszeniu ziele osmuskujemy, odrzucając łodygi.

Zastosowanie. Doustnie stosujemy liście pokrzywy w biegunce, żylakach odbytu (hemoroidy), w bólach mięśniowych i stawowych, w awitaminozach (po porozumieniu się z lekarzem).

Postacie leku
Napar. 2 łyżki suszonych liści zalać szklanką wrzątku; po 10 minutach odcedzić. Pić 2 - 3 razy dziennie po szklance płynu między posiłkami lub stosować go zewnętrznie.

Sok. Młode pędy pokrzywy wiosennej zmiażdżyć i wycisnąć sok. Pić codziennie po pół szklanki soku przez 2 tygodnie.



Pokrzywa

Zadziwiające reakcje zachodzą w organizmach palaczy, którzy dbają o zdrowie, zająwają witaminy

Nie "doprawiaj" witamin papierosem!

Przychodzi palacz do lekarza, a lekarz bezradnie rozkłada ręce. Postawił trafną diagnozę, zapisał co trzeba, a wynik kuracji nie widać. Co się stało?

Specjaliści z amerykańskiej Akademii Medycznej Mont Sinai w Nowym Jorku są bliscy udzielenia odpowiedzi. Z prowadzonych przez nich badań wynika, że nikotyna i niektóre substancje zawarte w dymie papierosowym blokują działanie leków. Jest to szczególnie widoczne w schorzeniach oskrzeli, płuc i takich dolegliwościach jak astma. By skutecznie zadziałać, środki te muszą przejść przez żołądek i wątrobę przeniknąć do krwi. Część wdychanych z dymem substancji pokonuje niestety tę samą drogę.

I utrudnia pracę wątrobie, która nie dopuszcza do krwi tego, co szkodliwe, a przy okazji także leków.

Logika podpowiada, że problem da się rozwiązać w prosty sposób - zamiast jednej pigułki wystarczy łyknąć dwie. Niestety,

efekt takiego zabiegu może być jeszcze gorszy. Cała sztuka stosowania leków polega bowiem na ich odpowiednim dozowaniu, zażywane w nadmiarze stają się prosto truciznami.

Papieros + witaminy = niebezpieczeństwo dla zdrowia!

Jeszcze bardziej zadziwiająca reakcja zachodzą w organizmach palaczy, którzy dbają o zdrowie, zająwają witaminy. Taka kuracja może okazać się wyjątkowo zdradziecka. Szczególnie w przypadku witaminy A, której przypisuje się właściwości antyrakowe. Ten sam zespół naukowców odkrył, że nałogowcy, którzy profilaktycznie łykają kilka pigulek cudownej witaminy, częściej zapadają na raka płuc niż ci, którzy co prawda często się zaciągają, ale od leku trzymają się z dala. Wyjaśnienie tego zjawiska wymaga jeszcze czasu, ale już dziś wiadomo, że w dymie papierosowym znajdują się substancje, które rozkładają zawarty

w witaminie A beta - karoten. I wtedy zaczyna się nieszczęście, gdyż produkty rozkładu są silnie toksyczne, a prawdopodobnie również rakotwórcze.

Zamiast leczyć - szkodzią

Jak widać, organizmu nie da się oszukać. Jeśli nauka ustaliła ponad wszelką wątpliwość, że palenie szkodzi, to żadne półśrodki tego nie zmieniają. W laboratoriach akademii Mont Sinai trwają badania wpływu nikotyny i dymu tytoniowego na działanie wielu innych leków. Wstępne wyniki badań wykazują, że również liczne preparaty poprawiające pracę układu krążenia i trawiennego, po "doprawieniu" papierosem mogą wywołać trudne do przewidzenia skutki, a zamiast leczyć - nawet szkodzić!

(PAI)

Na podstawie literatury medycznej oraz PAI stronę przygotowała Sabina Kozłowska

Nowożeńcy coraz częściej nie chcą wymieniać obrączek

Było i ... minęło

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Trokach panuje atmosfera smutna i nieciekawa. Helena Stachauskienė, kierowniczka urzędu od 18 lat, bez najmniejszego entuzjazmu, opowiedziała o swojej, jak się wyraziła, nieciekawej i monotonnej pracy. "Nie ma o czym i, tak naprawdę, w ogóle nie chce się mówić. Nic tu nie dzieje się nadzwyczajnego. To, co było: radość, uroczystość, podniosłość - przyszło, jak bańka mydlana. Teraz najczęściej ludzie przychodzą do nas po to, żeby otrzymać dokument i pieczęć" - mówi pani Helena. Jeżeli kilkadziesiąt lat wstecz dla większości młodych par rejestracja związku małżeńskiego w Urzędzie Stanu Cywilnego była najważniejszym i najbardziej uroczystym momentem, to teraz, czasami, po ślubie w kościele parafialnym, progi urzędu omija się zupełnie, albo traktuje się jako rzecz drugorzędną.

Jeśli chodzi o sprawy rozwodowe, to liczba ich, zdaniem kierowniczki, w porównaniu z ubiegłymi latami, jest mniej więcej jednakowa. Nie wiadomo, jakie wskaźniki będą w końcu roku bieżącego, ale w porównaniu z rokiem ubiegłym, jak na razie, rozwodów w rejonie jest 3 razy mniej. Zawieranych związków małżeńskich jest prawie 4 razy mniej. Pani Helena mówi, że w czasach Breżniewa liczba uro-

dzeń była większa, a więc nowo powstających rodzin także było więcej. Na początku lat 90 liczba urodzeń była bardzo mała. Spadek liczby zawieranych związków małżeńskich już nastąpił i należy oczekiwać, że średnio po dziesięciu latach będzie on jeszcze większy. Poza tym, nie wszyscy młodzi dążą do tego, żeby zarejestrować swoją nową rodzinę w Urzędzie Stanu Cywilnego.

rok	liczba urodzeń	związki małżeńskie	liczba zgonów	rozwoły
1998	1321	619	1239	415
1999 (I-VII)	451	178	525	128

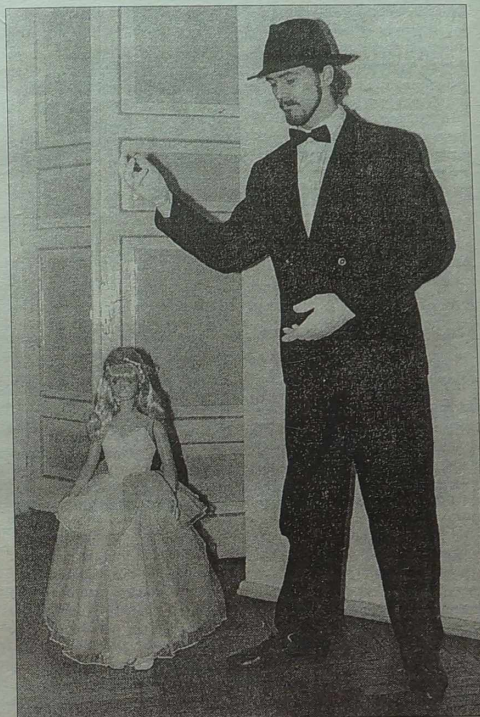
Jeszcze przed dziesięciu laty związki rejestrowano w językach polskim, rosyjskim i litewskim. Pracownicy Urzędu Stanu Cywilnego musieli obowiązkowo co najmniej dwa razy do roku organizować wieczory dla przyszłych małżonków. "Ludzie niechętnie się na nie zbierali, ale kiedy już przychodzili, to byli zadowoleni. Staraliśmy się, żeby za każdym razem spotkanie było ciekawe i inne" - wspomina kierowniczka. Dzisiaj związki rejestrowane są tylko w języku państwowym. Kiedy przed czterema laty młoda para małżeńska Polaków poprosiła o to, żeby zarejestrować ich związek w języku polskim, to odpowiedziano, że nie wolno, gdyż trzeba będzie zapłacić za to grzywnę. Młodzi zgodzili się na

jej zapłacenie. Wtedy padła odpowiedź, że nawet Murzyna można nauczyć powiedzieć jedno słowo po litewsku - "tak", a więc nie ma o czym mówić.

W Urzędzie Stanu Cywilnego pracują trzy osoby. Obciążenie jest wielkie. Zafatowanie wszystkich formalności wymaga dużej uwagi i skrupulatności. W rejonie mieszkają przedstawiciele wielu narodowości i każdy błąd ujawnia się, nawet po upły-

wie 30 lat. Dzisiaj archiwum urzędu posiada 500 ksiąg rejestracyjnych, które prowadzi się od 1947 roku. Urząd rejestruje nie tylko związki małżeńskie, zgony, urodzenia i rozwody, ale też przypradki adopcji, ustalenia ojcostwa, zamiany imion, nazwisk, narodowości. Przypadków adopcji w rejonie jest bardzo mało. W ubiegłym roku zanotowano ich tylko dwa. Na pytanie, dlaczego tak rzadko się zdarzają, pani Helena powiedziała, że ludzie po prostu obawiają się. Przeżycie jest drogie. Młodzi mają nadzieję, że uśmiechnie się im szczęście i doczekają się własnego potomstwa, a starsi boją się, że nie poradzą już sobie.

Danuta Kamilewicz



Założenie nowej rodziny jest rzeczą pierwszorzędną wagi i odnosić się do tego trzeba jak najbardziej poważnie. Fot. Marian Paluszkiwicz

Trzej młodzi muzyki z Polski zagrają dla rodaków na Litwie

Zapraszamy na występy!

W tym tygodniu na Litwie, w ramach trasy koncertowej po państwach bałtyckich, gości grupa twórcza "ERYMO".

Trzej studenci z Piły wykonują, jak to sami określili, piosenki autorskie z pogranicza poezji śpiewanej. Wojciech Ślusarczyk, Daniel Kotyras i Jarosław Mistrz występowali już w Polsce na Litwie i na Łotwie.

Na Litwie wystąpią w Wilnie,

Kowalczukach, Druskiennikach i Niemienczynie.

"Inspiracją dla naszej twórczości jest codzienność" - mówi Wojciech Ślusarczyk, autor większości tekstów grupy. W swoim rodzinnym mieście Wojciech wydał "metodą harcerską" kilka tomików poezji.

Chłopcy mają też kilka kaset z nagraniami własnej twórczości. "Tylko, że te kasety zostały nagrane na "kuchennym" sprzęcie. Ponieważ nie gramy komer-

cyjnej muzyki, takiej, jak na przykład disko polo, nie interesujemy więc firmy fonograficzne" - mówią chłopcy.

Trasę koncertową grupy finansują władze regionu pilskiego oraz jedna z fundacji, która tam działa.

W Polsce muzyki otrzymują gażę z koncertów, natomiast trasę dla Polonii traktują jako promocję grupy, zabawę turystyczną, dalekiego wstępu na wszystkie koncerty będzie wolny. "Na takie postanowienie wpłynęło także ideologiczne podejście do sprawy, bo w końcu gramy dla rodaków" - mówią członkowie grupy t w ó r o z e j "ERYMO".

Dzisiaj grupa wystąpi w Kowalczukach, natomiast w piątek o godz. 17 odbędzie się ich koncert w Wilnie, w gimnazjum im. Adama Mickiewicza.

S.K.

Rosyjski MSZ twierdzi, że w 1939 r. nie było radzieckiej agresji na Polskę

Konieczność zapewnienia bezpieczeństwa?

Rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych sprzeciwiło się „stawianiu znaku równości między faszystowską agresją na Polskę i działaniami Armii Czerwonej 17 września 1939 roku”.

wych warunkach, praktycznie w pojedynkę, bez jakiegokolwiek nadziei na wsparcie ze strony trzecich państw, musiała szukać sposobów odwrócenia w pełni realnej groźby agresji” - ze strony Niemiec.

W dawnym stylu

Agresji nie było?

W opublikowanym we wtorek oświadczeniu rosyjski MSZ napisał, że „określone kręgi w Polsce (...) chcą upolitycznić wydarzenia tej epoki”. Wszystko to w celu „wysunięcia materialnych pretensji wobec współczesnej Rosji”. „W Moskwie uważają takie podejście za bezproduktywne” - głosi oświadczenie. MSZ „nie chce usprawiedliwiać działań reżimu stalinowskiego”, ale „w tamtym czasie były one podyktowane nie tyle dążeniem do zdobycia cudzych terytoriów, ile koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa własnego kraju”.

W dalszej części dokumentu ministerstwo wyjaśnia politykę ówczesnego radzieckiego kierownictwa: „Moskwa w skrajnie niekorzystnych międzynarodowych

W tej sytuacji MSZ uważa, że „wypowiedzi oficjalnej Warszawy, jak i niektórych jej przedstawicieli za granicą, o tym, że 17 września 1939 roku dokonała się „agresja byłego ZSRR przeciw Polsce”, nie znajdują potwierdzenia w dokumentach prawa międzynarodowego i są nie do przyjęcia”. Ministerstwo namawia Polskę, by - z okazji 60. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej - wspomnieć raczej o „setkach tysięcy radzieckich żołnierzy, którzy zginęli w walkach o wyzwolenie Polski”. MSZ napisało też, że planowany na 17 września przyjazd polskiego prezydenta do Katedry wita jako „symbol pojednania rosyjskiego i polskiego narodu”.

Andrzej Lomanowski (PAP)



Na Litwie grupa twórcza "ERYMO" jest po raz drugi

Fot. Marian Paluszkiwicz

Polska

Pomoc

Obrońca Cypriusza i Caritas zapowiedziały, że wyślą w środę sześć ciężarówek z pomocą humanitarną dla poszkodowanych w trzęsieniu ziemi w Turcji i podczas powodzi w Rumunii. Samochody zawiozą m.in. żywność, śpiwory, łózka polowe, ubrania dla dzieci i lekarstwa. W konwoju pojedzie pięć ciężarówek rządowych i jedna Caritas.

Owoc fascynacji

Zafascynowana pięknem kultury dawnej Galicji, grupa młodych muzyków z Przemysła założyła „Cesarzsko-Królewską Orkiestrę Salonową”. Tworzą ją absolwenci akademii muzycznych oraz pedagodzy przemyskiej szkoły muzycznej. Składem zespołu nawiązują do orkiestr z XIX wieku: dwoje skrzypiec, wiolonczela, kontrabas, flet, klarnet i fortepian.

Spotkanie prawnicy

O doświadczeniach i „dreczących prawniczych problemach” mają rozmawiać liderzy partii prawniczych z państw Europy Środkowej, którzy w przyszłym tygodniu przyjadą do Gdańska na zaproszenie szefa AWS Mariana Krzaklewskiego. Lista gości, którzy mają wziąć udział w Konferencji Prawnicy Środkowo-współczesnej, jest bardzo długa, wśród zaproszonych jest też przewodniczący litewskiego parlamentu Vytautas Landsbergis.

Wysoka ocena

VI Europejski Kongres Pracy i Zabezpieczenia Społecznego rozpoczął się we wtorek w Warszawie. Premier Jerzy Buzek, który objął patronat nad kongresem, napisał w liście do uczestników, że powierzenie Polsce organizacji tego Kongresu świadczy o wysokiej ocenie doboru polskiego prawa pracy i uznaniu przemian społecznych oraz ustrojowych.

Protest rencistów

Blisko 100 emerytów i rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego zebrało się we wtorek przed Ratuszem w Warszawie. Protestowali przeciwko niewypłaconiu emerytowym pracownikom oświaty pieniędzy z Funduszu Świadczeń Społecznych. Podobne manifestacje zaplanowano przed urzędami wojewódzkimi w całej Polsce.

Wola na rynkach

Sprzedają w polskich aptekach stopniowo roślinie, lecz wciąż jeszcze mężczyźni wolą kupić ten lek na czarnym rynku niż udać się po receptę do specjalisty - powiedział seksuolog, prof. Zbigniew Lew-Starowicz. W Polsce 1,5 mln. mężczyzn powyżej 35 roku życia cierpi na zaburzenie erekcji. Jak dotąd, jedynie 210 tys. z nich było leczonych.

KGB bez powodzenia usiłowało zdyskredytować Karola Wojtyłę

Nie spuszczało z oka

Metropolita krakowski Karol Wojtyła był przez wiele lat obiektem zainteresowania służb bezpieczeństwa PRL i ZSRR. Starały się infiltrować jego najbliższe otoczenie w celu zdyskredytowania go - wynika z archiwalnych materiałów KGB.

Materiały te zostały w 1992 roku wywiezione na Zachód przez b. pułkownika KGB Wasilija Mitrochina.

Kardynał Wojtyła - wrogiem i zagrożeniem

Archiwum Mitrochina, obejmujące wiele lat działalności KGB, stanowi podstawę książki naukowca z Cambridge Christophera Andrew. Fragmenty publikuje „Times”.

Według gazety, sowiecka KGB już od końca lat 60. zidentyfikowała kardynała Wojtyłę jako „groźnego wroga ideologicznego” i „zagrożenie dla radzieckich in-

teresów”. „Przez całe lata KGB miało obsesję zneutralizowania jego wpływów” - pisze „Times”. Początkowo inwigilacją metropolity krakowskiego zajmowała się SB, później na przełomie lat 60. i 70. włączyła się KGB, zaalarmowana „skrajnie antykomunistycznymi poglądami” przyszłego papieża. Z powodu charyzmy Wojtyły wykluczono aresztowanie go, choć rozważano i takie posunięcie.

Agent popadł w alkoholizm

Na początku lat 70. p. stumie-niu Praskiej Wiosny, KGB oddelogowała do „operacyjnego rozpracowywania” kardynała Wojtyły czeskiego agenta używającego pseudonimu „Bogun”, który zasłużył się Rosjanom przy demaskowaniu ideologicznych wrogów w Czechosłowacji. „Bogun” sporządził kilka raportów dla moskiewskiej centrali, które potwierdziły

obawy Moskwy co do krakowskiego kardynała i współgrały z doniesieniami SB. Bogun po zdradzie przyjaciół w Czechosłowacji, targany wyrzutami sumienia popadł w alkoholizm, stracił przydatność do zawodu i został wycofany przez KGB.

Obawy KGB

Po wyniesieniu kardynała Wojtyły na tron papieski, w Moskwie odczuwały się dzwonki alarmowe. Ambasador radziecki w Warszawie nazwał Wojtyłę „zajadym antykomunistą”. Wspólna antypapieska akcja KGB i SB została rozszerzona. W czasie pierwszej duszpasterskiej podróży Jana Pawła II do Polski w 1979 roku KGB obawiała się nawet, że w Polsce może dojść do wybuchu antykomunistycznego powstania. Według materiałów ujawnionych przez Mitrochina, agent KGB przedstawiający się jako kanadyj-



Fot. archiwum

ski wydawca „Derewiejow”, starał się pozyskać zaufanie jednego z najbliższych przyjaciół Jana Pawła II we wczesnych latach pontyfikatu.

KGB nie spuszczało Jana Pawła II z oka, zwłaszcza w okresie, gdy w Polsce powstała nowa polityczna siła - NSZZ Solidarność. Andrzej Świdlicki



Do 121 wzrosła liczba śmiertelnych ofiar zamachu bombowego na budynek mieszkalny w Moskwie - podało we wtorek po południu rosyjskie ministerstwo ds. sytuacji nadzwyczajnych.

Wśród ofiar śmiertelnych jest dwanaścioro dzieci. Do eksplozji doszło w poniedziałek ok. godziny 3 rano. Wystrzelony został dom przy Kaszyskiej Szosze 6. Ogromna siła wybuchu uszkodziła również okolice budynku, z których częściowo ewakuowano mieszkańców. Był to już drugi zamach na budynek mieszkalny w Moskwie w ciągu tygodnia

Fot.EPA-ELTA

Niewykluczone, że na ulicach Moskwy pojawią się patroly wojskowe

Zaangażuje się wojsko

W najbliższym czasie na ulicach Moskwy mogą pojawić się patroly wojskowe - zapowiedział we wtorek rosyjski minister obrony Igor Sergejew. Rozmawiając z dziennikarzami zaraz po spotkaniu z prezydentem Borysem Jelcynem na Kremlu Sergejew powiedział, że w celu zapewnienia porządku i bezpie-

czeństwa w Moskwie do pomocy milicji planuje się zaangażować wojsko. Sergejew poinformował, że główny zarząd wywiadu sztabu generalnego sił zbrojnych Rosji uczestniczy w operacjach mających na celu odnalezienie i zatrzymanie osób, które brały udział w akcjach terrorystycznych na terenie Moskwy.

„Sueddeutsche Zeitung” komentuje zamachy w Moskwie

Ofiary jako argument

Wychodzący w Monachium niemiecki dziennik „Sueddeutsche Zeitung” z rezerwą pisal we wtorek o oskarżeniach rosyjskich polityków, obarczających islamskich ekstremistów odpowiedzialnością za zamachy bombowe w Moskwie. Komentator dziennika podkreśla, że trudno jest ocenić, czy dementi Basajewa jest prawdziwe. Jednak logika terrorystów skłania zamachowców na ogół do przyznania się do swoich czynów. „Śmiertelne ofiary w Moskwie i Dagestanie mogą posłużyć jako argument za ogłoszeniem stanu wyjątkowego. W walce przeciwko terrorystom nie pomogłoby to specjalnie Jelcynowi, jednak w walce z jego przeciwnikami politycznymi bardzo” - zauważa „Sueddeutsche Zeitung”.

Iwazow grozi

Moskwa jest niezadowolona

Rosja nie wyklucza wycofania swoich sił z Kosowa, jeśli utrzyma się tendencja wyłączenia tej prowincji spod kontroli Jugosławii - zapowiedział we wtorek gen. Leonid Iwazow.

„Jeśli tendencja do odłączenia Kosowa od reszty Jugosławii będzie nieodwracalna, racjonalnie Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie Kosowa nie będzie respektowana, a rola ONZ będzie stale malała, obawiam się, że parlament nie przedłuży pobytu naszego kontyngentu w tej prowincji” - oświadczył generał Iwazow, szef głównego zarządu ds. międzynarodowej współpracy wojskowej w rosyjskim ministerstwie obrony. Rosja już niejednokrotnie wyrażała niezadowolone z przebiegu międzynarodowej operacji pokojowej w Kosowie, twierdząc, że niealbanscy mieszkańcy prowincji nie są odpowiednio chronieni i nie się nie robi, aby wrócić do niej jugosłowiańska policja i federalne wojska ochrony pogranicza. Obecnie, jak twierdzi Moskwa, nie mieszkający w Kosowie Albańczycy bez żadnych przeszkód przekraczają granicę prowincji, wwożą broń i narkotyki.

Ślady prowadzą do słynnego terrorysty islamskiego

Widmo bin Ladena



Fot. EPA-ELTA

dowodził artylerią mudżaheddinów pod Kandaharem. Tam też został ranny. Nie jednak nie wiadomo o jego ewentualnych spotkaniach z „wrogiem USA nr 1” - bin Ladenem.

Szkolą tylko saperów

Z kolei „Siednodnia” pisze, że „Usama bin Laden nie tylko finansuje atak bojówkarzy Basajewa i Chattaba na Dagestan, lecz także zorganizował na terenie Czechenii specjalny obóz (w okolicach

Nożaj-jurtu). Szkołą tam specjalistów tylko jednej specjalności - saperów. W szkole wykładają zarówno ludzie, którzy przeszli czecheński wojnę, jak i specjaliści przysłani przez bin Ladena”. Powołując się na rosyjski kontrwywiad „Siednodnia” twierdzi, że w obozie tym szkolono również osoby zamieszczone w terrorystyczne akcje przeciwko obywatelom amerykańskim, żołnierzom w Jemenie i Arabii Sudyjskiej oraz amerykańskim ambasadorom w Kenii i Tanzanii.

Nic wspólnego z rzeczywistością

Tymczasem „Niezawisimaja gazietia” pisze, że bin Laden w ogóle zaprzecza jakimkolwiek powiązaniom z zamachowcami w Kenii i Tanzanii. „NG” wprost pisze, że „widmo bin Ladena, czy też jego portret medialny” został stworzony przez amerykańskie służby specjalne i nie ma nic wspólnego z rzeczywistością.

Na podstawie inf. PAP-u przygotował Zygmont Zdanowicz

Eliminacje ME piłkarzy
ręcznych

Atut nie wykorzystany

Polscy piłkarze ręczni nie wykorzystali atutu własnego boiska i przegrali w sobotę w Głogowie z Niemcami 16:26, grzebiąc praktycznie szanse na awans do turnieju finałowego mistrzostw Europy.

W pozostałych meczach eliminacyjnych przeważnie wygrali faworyci. Jedynie Portugalii udało się pokonać wyżej notowaną Jugoslawię.

Finały ME odbędą się w Chorwacji (Zagrzeb i Rijeka) w styczniu 2000 roku. Złotego medalu bronić będzie ekipa Szwecji.

Wyniki pierwszych spotkań ostatniej rundy

Tbilisi: Gruzja - Dania	25:32
Triest: Włochy - Norwegia	17:26
Wiedeń: Austria - Hiszpania	22:28
Viseu: Portugalia - Jugosławia	30:28
Baia-Mare: Rumunia - Francja	15:22
Zaporoże: Ukraina - Białoruś	29:21
Koper: Słowenia - Węgry	32:29
Izmir: Turcja - Rosja	24:29
Głogów: Polska - Niemcy	16:26

Mecze rewanżowe w najbliższy weekend.

Ranking WTA

Szwajcarka Martina Hingis, mimo porażki w finale US Open, nadal jest liderką rankingu tenisistek. Na drugim miejscu pozostaje Amerykanka Lindsay Davenport, która wyprzedza swoją rodaczkę Venus Williams.

Młodsza z sióstr Williams - Serena, po wygranii US Open awansowała w rankingu z szóstego na czwarte miejsce. W czolewicy dziesiątkę znalazły się Austriaczka Barbara Schett i Francuzka Julie Halard-Decugis.

1. M. Hingis (Szwajcaria)	pkt. 5620
2. L. Davenport (USA)	4697
3. V. Williams (USA)	3991
4. S. Williams (USA)	3144
5. M. Seles (USA)	2976
6. M. Pierce (Francja)	2628
7. B. Schett (Austria)	1918
8. J. Halard-Decugis (Francja)	1905
9. A. Oetzer (RPA)	1905
10. N. Tauziat (Francja)	1796

Ranking ATP

Amerikanin Andre Agassi, po zwycięstwie w finale wielkoszlemowego turnieju US Open, awansował na pierwsze miejsce w rankingu ATP. Dotychczasowy lider Pete Sampras (USA) spadł na trzecią pozycję.

Z siódmego miejsca na czwarte awansował finalistą US Open Amerikanin Todd Martin. Do czolewicy dziesiątki „wskoczył” Holender Richard Krajicek.

1. A. Agassi (USA)	pkt. 4470
2. J. Kafelnikow (Rosja)	3917
3. P. Sampras (USA)	3544
4. T. Martin (USA)	2969
5. G. Kuerten (Brazylia)	2707
6. T. Henman (W Brytania)	2561
7. G. Rusedski (W Brytania)	2336
8. M. Rios (Chile)	2276
9. R. Krajicek (Holandia)	2243
10. T. Haas (Niemcy)	2097

Polska czwarta

Reprezentacja polskich koszykarek zajęła czwarte miejsce w turnieju przedolimpijskim U.S. Olympic Cup w San Diego. W meczu o trzecią pozycję Polki przegrały z Brazylijkami 65:78 (33:42)

Punktów dla Polski: Joanna Cupryś 11, Elżbieta Trześniewska i Beata Binkowska po 4, Malgorzata Dydek 20, Krystyna Szymańska-Lara 7, Ilona Mądra 6, Sylwia Wlazlak 9, Katarzyna Dydek 3, Katarzyna Dulnik 1, Dorota Szwichtenberg 0, Patrycja Czepiec 0. Najwięcej dla Brazylii: Helen Luz 22, Martha Sobral 17, Michaela Jacintho 9.

Na początku meczu obie drużyny toczyły wyrównaną walkę i po siedmiu minutach spotkania był remis 27:27. Potem jednak wice mistrzyni olimpijskie Brazyliki zaczęły grać coraz lepiej i uzyskały coraz większą przewagę.

głównie za sprawą skutecznych rzutów Helen Luz. Po pierwszej połowie rywalki Polek prowadziły dziewięcioma punktami.

Po przerwie na parkiecie w hali RIMAC Arena Uniwersytetu w San Diego nie zmieniło się. W zespole polskim bardzo dobrze prezentowała się Malgorzata Dydek, ale jej gra nie uchroniła Polek od porażki. Brazyliki wygrały spotkanie z przewagą 22 punktów, czym wzięły rewanż za sobotnią przegraną 57:65.

„Myślę, że graliśmy przeciwko bardzo dobrej drużynie. Przegraliśmy pierwszy mecz z mistrzyniami Europy, zatem udany rewanż tym bardziej cieszy” - powiedział trener Brazylijek Antonio Carlos Barbosa.

W finale turnieju koszykarki USA pokonały Australijkę 74:69.

Vuelta Espana

Brochard zwyciężcą etapu

Franцуз Laurent Brochard (Festina) wygrał w poniedziałek dziewiąty etap wyścigu kolarskiego Vuelta Espana, z Gijon do Los Corrales de Buelna (185,8 km).

Hiszpan Abraham Olano (Once) otrzymał prowadzenie w klasyfikacji generalnej.

Poniedziałkowy etap odbywał się w bardzo trudnych warunkach.

Padający deszcz i porywisty wiatr zmuszał kolarzy do zachowania maksymalnej ostrożności, a mimo to na zjazdach doszło do wielu kraks.

Już na dziesiątym kilometrze etapu od peletonu oderwała się

grupa dwunastu kolarzy, która „porwała się” dopiero na ostatnim wzniesieniu. Na mecie Laurent Brochard nieznacznie wyprzedził Szwajcara Oscara Camenzinda (Lampre). Zajmujący czolowe miejsca w klasyfikacji generalnej Olano, Niemiec Jan Ulirich (Deutsche Telekom) i Rosjanin Paweł Tonkow (Mapei) dotarli do mety w grupie mającej ponad trzy minuty straty do Brocharda.

W poniedziałek nieźle pojechał Grzegorz Gwiżdowski (Cofidis). Polak zajął 33. miejsce, tracąc cztery minuty i dwadzieścia sześć sekund do zwycięzcy.

Wyniki 9. etapu

1. Laurent Brochard (Francja) Festina	- 4:33.40
2. Oscar Camenzind (Szwajcaria) Lampre	strata 3 s
3. Nicola Miceli (Włochy) Liquigas	
4. Andriej Zinczenko (Rosja) Vitalicio	
5. Rolf Sorenson (Dania) Rabobank	wszyscy ten sam czas
...	
33. Grzegorz Gwiżdowski (Polska) Cofidis	4.26
151. Arnoldas Saprykinas (Litwa) Riso Scotti - Vinavil	22.48

Klasyfikacja generalna

1. Abraham Olano (Hiszpania) ONCE	38:15.14
2. Jan Ulirich (Niemcy) Deutsche Telekom	strata 2.08
3. Paweł Tonkow (Rosja) Mapei	2.58
4. Igor Gonzalez Galdeano (Hiszpania) Vitalicio	3.58
5. Roberto Heras (Hiszpania) Kelme	5.05

Puchar UEFA

Polskie drużyny grają w czwartek

Na pierwsze mecze pierwszej rundy rozgrywek o Puchar UEFA Europejska Unia Piłkarska wytypowała termin - czwartek, 16 września. Tego dnia wystąpią cztery polskie drużyny, ubiegające się o trofeum.

Dwa polskie zespoły z Wielkopolski będą na własnych boiskach. Lech Poznań podejmować będzie szwedzki zespół IFK Goeteborg, natomiast Amica Wronki zmierzy się z innym skandynawskim teamem, Broendby Kopenhaga.

Natomiast wyjazdowe mecze

czekają piłkarzy Widzewa Łódź i Legii Daeuwo Warszawa. Widzew grał będzie w czwartek z zespołem Skonto Ryga, a Legia - z cypryjskim Anorthosis Famagusta.

Siedem meczów o Puchar UEFA odbyło się jednak wcześniej.

Sześć spotkań zostało rozegranych we wtorek, jedno - dzisiaj. Sytuacja polityczna na Bałkanach sprawiła, że dwa wtorkowe mecze - Partizana Belgrad i Crvene Zvezdy Belgrad - odbędą się na neutralnych boiskach, odpowiednio w holenderskim Heerenveen i w Sofii.

Eddie Irvine odchodzi z Ferrari



Ściganie się w Formule 1 nie jest jedyną pasją i umiejętnością Irlandczyka. Irvine w czasie wolnym od startów potrafi zaimponować niejednemu swą wszechstronnością i udowodnić, że jest nie tylko asem kierownicy, ale też i wytrawnym pilotem śmigłowców.

Fot. POOL

Pochodzący z Irlandii Pn. Eddie Irvine, który występuje aktualnie w barwach Ferrari i ma wielką szansę zostać mistrzem świata Formuły 1, podpisał trzyletni kontrakt z debiutującym teamem Jaguara.

Jaguar w przyszłym roku zastąpi na torach Formuły 1 ekipę Stewart-Ford.

33-letni Brytyjczyk zajmuje drugie miejsce w klasyfikacji generalnej mistrzostw świata Formuły 1 i ma jednakowy dorobek

punktowy co prowadzący Fin Mika Hakkinen (McLaren). Liderowi Irvine ustępuje jedynie liczbą zwycięstw w wyścigach Grand Prix.

W tym roku kierowca Ferrari triumfował trzykrotnie: w GP Australii, Austrii oraz Niemiec. Do zakończenia mistrzostw pozostały trzy wyścigi.

„Jestem uradowany. Czekałem na tę okazję przez ostatnie dwa lata” - skomentował swoją decyzję Irvine.

Piłkarska Liga Mistrzów

Po reformie

We wtorek rozpoczęły się rozgrywki Ligi Mistrzów - najpopularniejszej i najbogatszej formy futbolowej rywalizacji drużyn klubowych na naszym kontynencie. Niestety w stawce tej nie będzie przedstawicielka polskiej i litewskiej piłki.

Piłkarska Liga Mistrzów w obecnej formule skupia w swych szeregach 32 zespoły. To efekt reformy, jakiej Liga ostatnio została poddana, kiedy to swe szereg, w porównaniu z ubiegłym sezonem, zwiększyła z 24 drużyn.

Zanim wykrystalizowała się obecna stawka - chętni do gry w Lidze Mistrzów przeszli przez trzypostopniowe sito eliminacji. Mistrz Litwy Žalgiris Wilno odpadł w drugiej rundzie kwalifikacji po konfrontacji z kijowskim Dnynamo.

Niestety w kwalifikacjach tych przepadł też Widzew Łódź, zastępujący zdyskwalifikowaną przez UEFA drużynę mistrza Polski, Wisłę Kraków. Dla łodzian właska Fiorentina okazała się zbyt silnym partnerem - Widzewowi więc pozostał udział w rozgrywkach o Puchar UEFA.

32 drużyny LM zostały podzielone na osiem grup po cztery zespoły. We wtorek na

boiskach wystąpią zespoły zakwalifikowane do grup A, B, C i D, w środę - do grup E, F, G i H. Do następnej rundy zakwalifikują się po dwie najlepsze ekipy z każdej z grup.

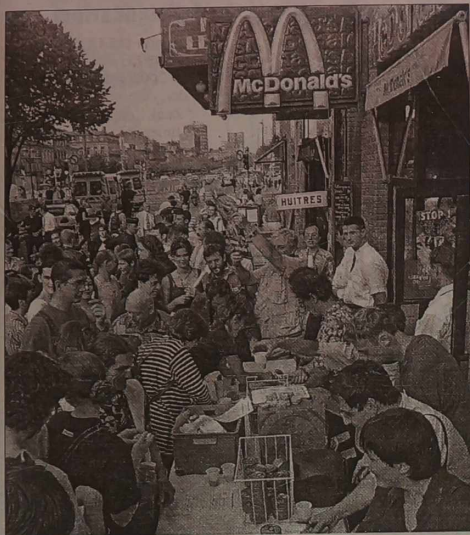
W drugiej rundzie stawka zostanie także podzielona - w każdej z nowo sformowanych czterech grup będą po cztery zespoły. Wówczas, jak i w pierwszej rundzie, będzie obowiązywał system gier mecz i rewanż. Natomiast formuła pucharowa (przegrujący dwumecz odpadają) będzie obowiązywała od ćwierćfinałów (trzecia runda), gdy na placu boju pozostanie osiem drużyn - awans zdobędą po dwa najlepsze zespoły z każdej z grup.

Ponadto zespoły, które w rozgrywkach grupowych w pierwszej rundzie zajmą trzecie miejsca - swej szansy będą szukać już w rozgrywkach o Puchar UEFA. Zostaną bowiem wycozone do gry w trzeciej rundzie rywalizacji o to trofeum.

Uczestników i kibiców Ligi Mistrzów czekają nie lada emocje.

W sumie w LM zostanie rozegranych 157 meczów, zanim zostanie wyłoniony triumfator - zdobywca Pucharu Europy.

Na podstawie doniesień agencjinych i w.l. przygotował **Andrzej Ratkiewicz**



Około 100 protestujących zablokowało wejście do restauracji McDonald's we francuskim mieście Tulluz. Manifestanci w taki sposób solidaryzują się z Konfederacją Rolników (Confederation Paysanne) kraju, która ogłosiła protest przeciwko globalizacji przemysłu rolnego i destrukcji tradycyjnego stylu życia rolników poprzez uprzemysłowienie rynku zbytu produktów rolnych. Fot. EPA-ELTA

W Londynie otwarto największą księgarnię w Europie

Książki na siedmiu piętrach

Największa w Europie księgarnia rozpoczęła we wtorek działalność w Londynie. Na powierzchni 6 689 m kw. angielska firma księgarska „Waterstone's” oferuje ponad 65 000 tytułów. Według tej firmy, jest to więcej niż można dostać w księgarni „Barnes and Nobles” w Nowym Jorku - uważanej za największą na świecie, zajmującej 6 300 m kw. Londyńska księgarnia mieści się w budynku przy Piccadilly Circus, zbudowanym w 1936 r. na wielki sklep odzieżowy, obecnie odrestaurowany zgodnie ze stylem epoki. Na siedmiu piętrach oferowany jest największy na świecie wybór powieści angielskojęzycznych i również największy na świecie wybór książek dla dzieci.

Niefortunna przejażdżka trzylatka z Niemiec

Kierowca nie ucierpiał

Pewien niemiecki trzylatek z wielkim zamiłowaniem do motoryzacji dokonał wyczynu, zasługującego na odnotowanie w Księdze Rekordów Guinnessa - ruszył na przejażdżkę samochodem.

Jak poinformowała policja w mieście Suhl w Turynii, małe wyciągnął mamie kluczyki z torbki i nie zauważony przez nikogo pomaszzerował na parking. Otworzył samochód, usiadł za kierownicą, włożył kluczyk do stacyjki i przekreślił. Auto stało na biegu, a hamulec ręczny nie był zaciągnięty. Pierwsza jazda malucha zakończyła się po kilku metrach, kiedy wpadł na inny samochód, stojący na parkingu. Kierowca wyszedł z kraksy bez szwanku.

Gorbaczowej grozi śmierć

Raisie Gorbaczowej, żonie Michaiła Gorbaczowa, grozi śmierć powodu poważnego zlamania krążeńowego - poinformował we wtorek jej lekarz w niemieckiej klinice w Muenster Thomas Buechner.

Chora na białaczkę 67-letnia Raisa Gorbaczowa, która od 26 lipca przebywa w klinice uniwersyteckiej w Muenster, została przeniesiona na oddział intensywnej terapii z powodu problemów krążeńowych, jakie pojawiły się u niej w minioną niedzielę. Są one skutkiem wcześniejszej infekcji. Oznacza to, że żona byłego przywódcy ZSRR nie zostanie na razie poddana zapowiadanej transplantacji szpiku kostnego.

Spór o spodnie w Trybunale Konstytucyjnym Czech

Proces trwał cztery lata

Zniszczone w palni chemicznej spodnie były w Czechach przedmiotem sporu sądowego, w sprawie którego werdykt musiał wydać aż Trybunał Konstytucyjny.

Trybunał poparł roszczenia finansowe Ilony Janczarzowej z Vyszkova, która od czterech lat bezskutecznie domagała się od miejscowej palni rekompensaty za zniszczone spodnie. W trakcie prania w grudniu 1995 roku nie tylko straciły swój pierwotnie żółty połysk, ale ich nogawki skróciły się o 15 centymetrów. Kiedy palnia odmówiła wypłacenia rekompensaty finansowej, Janczarzowa postanowiła oddać sprawę do sądu. Sąd Powiatowy w Vyszkovie, po zapoznaniu się z opiniami ekspertów, przyznał jej rację i stwierdził, że do zniszczenia garderoby doszło na skutek użycia niewłaściwej technologii prania. Zarządził wypłacenie powódce 1200 koron odszkodowania (ok. 35 USD).

Od werdyktu tego palnia odwołała się do Sądu Wojewódzkiego w Brnie, który bez zgromadzenia nowych dowodów wyrok wysokościowego sądu uchylił i zarządził, aby Janczarzowa zapłaciła ponad 6 tysięcy koron kosztów postępowania sądowego.

Powódka od tej decyzji odwołała się do Trybunału Konstytucyjnego. „Jest niedopuszczalne, aby sąd odwoławczy oceniał zgromadzone dowody inaczej niż sąd pierwszej instancji, bez ich ponownego zbadania lub zgromadzenia dowodów nowych. Działania sądu wojewódzkiego mają znamiona samowoli” - skomentował stanowisko Trybunału jego sędzia Vladimir Czermak.

Gra komputerowa imitująca obronę Tajwanu przed Chinami

Zakaz sprzedaży

Tajwańska gra komputerowa polegająca na symulacji wojny z Chinami kontynentalnymi zdobyła w Chinach tak wielką popularność, że władze nie znalazły innego wyjścia jak zakaz jej sprzedaży.

Gra o nazwie „Pokonać chińską inwazję i obronić tajwańskie wody terytorialne” była powszechnie dostępna w Chengdu (czyt. czenu-du), w głębi rządzonej od 1949 roku przez komunistów Chin kontynentalnych. Odkryli ją wreszcie dziennikarze jednego z komunistycznych dzienników wywołując skandal. Władze Chengdu skonfiskowały 10 tysięcy egzemplarzy gry. Gra została wymyślona na Tajwanie, ale produkowana ją najprawdopodobniej w Chinach kontynentalnych. Tajwan, prowincja chińska, na której po przegranej wojnie domowej schronili się w 1949 roku przeciwnicy komunistów, do dziś znajduje się poza kontrolą Pekinu, a sama uznaje się za integralną część Chin i siedziabie ich legalnych - niekomunistycznych - władz. Ostatnie posunięcia władz Tajwanu, zapowiadających pełną niepodległość, doprowadziły do sporych napięć między Pekinem a Tajpej. Władze w Pekinie zastrzegły sobie prawo do zapobieżenia secesji sąl.

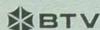
ŚRODA 15 WRZEŚNIA



16.00 - Klub prasowy.
16.50 - Wiadomości (ros.).
17.00 - Program biały (ros.).
Show. 17.45 - Film anim. 17.55 - Szanujmy słowo. 18.00 - Piłkarska nożna. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Z całej Litwy. 19.25 - Telekatalog. 19.30 - Bez pośredników. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Program publ. 21.30 - S. „Nocny motyl”. 22.25 - Wspomnienie. 22.30 - W świecie filmu. 22.45 - Chwile tysiąclecia. 23.00 - Dziennik wieczorny.



15.35 - Co ludzie powiedzą. 16.00 - S. „Miłose więzy”. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - S. „Oszustwo”. 18.00 - Ukryta kamera. 18.10 - S. „Marisol”. 19.00 - Wiadomości. 19.30 - Przebac. 20.20 - Nos. 20.50 - Rozmaitości. 21.00 - Film fab. „Grabieżcy”. 21.55 - Ukryta kamera. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - S. „Murphy Brown”. 22.40 - Film fab. „Klown”. 23.25 - S. „Na imię jej Nikita”.



15.00 - Koncert. 15.50 -

Rowerowe show. 16.00 - S. „Dziennik Danieli”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - S. „Kamila i Nano”. 17.45 - Pieśń dnia. 17.55 - S. „Moja jedyna”. 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Przegląd krym. 19.20 - TV kobiety. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Tuzin. 20.35 - Zawody UEFA. 22.30 - Spożyczenie. 22.50 - Rowerowe show. 23.00 - Mistrzostwa UEFA. 23.55 - Na jednym kołku haczyk. 0.20 - Przegląd krym. 0.30 - 6.00 - DW.



14.50 - Film anim. 15.15 - S. „Santa Barbara”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Bez ciebie”. 16.55 - S. „Angela”. 17.45 - S. „Uroczy dzielnik”. 18.05 - Metropol. 18.10 - S. „Rosalina”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. „Słoneczny patrol”. 21.00 - S. „W archiwum X”. 21.55 - Wiadomości. 22.05 - S. „Millennium”. 22.30 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 23.25 - S. „Prawo i porządek”.



15.00 - Z Moskwy. 15.10 - W świecie ludzi. 15.30 - Towary i usługi. 15.40 - Kanal muz. 16.10 - Patrol drogowy. 16.30 - S. „Gracze w opałach”. 16.55 - Film dok. o przyrodzie. 18.00 - Z Wilna. 18.20 - W świecie ludzi. 18.40 - „Ja sama”. 19.40 - Z Moskwy. 20.00 - Towary i

usługi. 20.10 - Film fab. „Szatanat - królestwo diabłów”. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - Cd. filmu. 22.45 - S. „Po prostu Maria”. 23.30 - S. „Gracze w opałach”. 23.55 - Kanal muz.



16.30 - Kreskówka. 17.00 - S. „Umrzeć dwukrotnie”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Oferta. 18.10 - Wilenska fabryka drobiu dziś. 18.25 - Na drogach Rosji. 18.40 - Chrystus na całym świecie. 19.00 - Rozmowa z Ryszardem Badoniem, dyr. Instytutu Polskiego w Wilnie. 19.10 - S. „Umrzeć dwukrotnie”. 20.00 - Przede wszystkim dzieci. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. 21.50 - Koncert. 22.00 - Magazyn med. 22.10 - Oferta. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Rozmowa z Ryszardem Badoniem, dyr. Instytutu Polskiego w Wilnie. 22.35 - Zadzwon i pozdrów.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.20 - Wiadomości. 7.15 - S. „W imię miłości”. 8.15 - Show dżentelmenów. 8.45 - Temat. 9.25 - Biblioteka domowa. 9.30 - Tajemnice rodzinne. 12.30 - Razem. 13.15 - Film anim. 13.30 - Wspaniała kompania. 13.45 - Zew dżungli. 14.10 - Do lat 16 i więcej. 14.40 - S. „TASS upoważniony jest oświadczyć”. 16.15 - Jerałasz. 16.45 - Tu i

teraz. 17.05 - Człowiek i prawo. 17.45 - S. „W imię miłości”. 18.45 - Dobranoc. 19.23. 19.00 - Czas. 19.40 - A jednak. 19.50 - Komedja „Va-Bank-2”. 21.30 - Najlepsze samochody świata w Moskwie. 22.15 - Cywilizacja. 22.45 - S. „Piątek, trzynastego”.



5.00, 6.00, 7.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości. 6.15 - Oddział dyżurny. 7.20 - Homeopatia i zdrowie. 7.30 - Arena - sport. 8.00 - S. „Milady”. 8.50 - S. „Lato naszej tajemnicy”. 14.30 - S. „Psy morskie”. 15.20 - Wieża. 16.00 - S. „Komisarz Rex”. 17.30 - Sam sobie reżyserem. 18.00 - S. „Zwycięzcy prawdy”. 19.45 - Ring muzyczny. 21.35 - Jak będziemy żyć dalej. 21.50 - Oddział dyżurny. 22.05 - Festiwal. 23.20 - Sklep na kanapie.



6.00 - Kawa czy herbata. 7.45 - Dziennik krajowy. 8.10 - Nowy świat. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - „Co się znów wydarzyło?” - serial prod. pol. 9.10 - Ala i As. 9.40 - Krzyżówka szczęścia. 10.05 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 10.25 - Tata, a Marcin powiedział. 10.35 - Kultura duchowa narodu. 11.25 - Oto Polska. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - „Życie Kamila Kuranta” - serial prod. pol. 13.10 - Program publicy-

styczny. 14.10 - IV Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. I. Paderewskiego. 14.40 - Mówi się. 15.00 - Wiadomości. 15.10 - Uczmy się polskiego. 15.40 - Alfabet polskich rzek. 16.00 - Panorama. 16.10 - Rower Blażaja. 16.30 - Teleexpress Junior. 16.35 - Rower Blażaja. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Ala i As. 17.45 - Program red. sportowy. 18.10 - Magazyn turystyczny. 18.40 - Gość Jedynki. 18.50 - „Co się znów wydarzyło?” - serial prod. pol. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 20.00 - Forum. 20.45 - Przegląd Prasy Polskiej. 21.00 - Panorama. 21.30 - „Parada oszustów” - serial prod. pol. 22.25 - Kropelka wspomnień, czyli Ludwik Sempolński i jego piosenki. 23.15 - Reportaż. 24.00 - W centrum uwagi i Wiadomości. 0.30 - Powitanie Polonii amerykańskiej. 0.35 - Magazyn turystyczny. 1.00 - „Co się znów wydarzyło?” - serial prod. pol. 1.20 - „Przygodki Rozbójnika Rumcajsa” - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 2.00 - Forum. 2.45 - Przegląd Prasy Polskiej. 3.00 - Panorama. 3.30 - „Parada oszustów” - serial prod. pol. 4.25 - Kropelka wspomnień, czyli Ludwik Sempolński i jego piosenki. 5.15 - Reportaż.



6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Świat według Bun-

dych” - ameryk. serial komed. 7.30 - Polityczne graffiti. 7.35 - „Batman” - anim. serial dla dzieci. 8.00 - „Czardziejka z Księżycza” - serial anim. 8.30 - „Tarzan” - ameryk. serial prod. 9.00 - „Jak dwie kropki czekolady” - ameryk. USA. 9.30 - „Paloma” - serial. telenowela. 10.15 - Real TV. 10.30 - „Renegat” - serial. serial sensac. 11.30 - „Legendy kung-fu” - ameryk. serial sensac. 12.30 - Disco relax. 13.30 - Oskar - magazyn filmowy. 14.00 - Bumerang. 14.30 - Motowiadomości. 15.00 - „Gozdziła” - serial anim. dla dzieci. 15.30 - Informacje. 15.45 - „Po prostu miłość”. 16.45 - „Xena, wojownicza księżniczka” - serial ameryk. 17.35 - „Mortal combat” (USA). 18.30 - Super Express TV. 18.45 - Informacje. 18.50 - Prognoza pogody. 18.55 - „Paloma” - serial. telenowela. 19.50 - Real TV. 20.00 - „Rodzina zastępcza” - pol. serial komed. - obycz. 20.35 - „Różowy Cadillac” - kom. sensac. (USA). 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 22.55 - „Przyjaciele” - serial komed. 23.25 - Wyniki Losowania Lotto. 23.30 - Informacje i biznes informacja. 23.45 - Prognoza pogody. 23.50 - Polityczne graffiti. 0.05 - „Świat według Kiepskich” - serial komed. 0.35 - Super Express TV. 0.50 - „Maks i Ferrajna” (Francja). 4.00 - Muzyka na bis.

Kłania sięjesień...

Dzisiaj na Litwie zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr północno-wschodni, 3-8 m/s. Temperatura w nocy 1-6, lokalne przymrozki do -3 stopni, w dzień 11-16 stopni.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy 3-5, w dzień 13-15 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 2-7, lokalne przymrozki do -3, w dzień 13-18 stopni ciepła.



Wyniki losowania z dnia
13 09 1999
Nr 1197



02 04 05 08 09 11 12 14 17 21
25 30 33 35 37 40 44 56 58 59



**Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30**

**do słuchania na falach FM-105, 1 MHz
i falach średnich 612 KHz
audycji w języku polskim.**

Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 207)

DROBNE

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie w Wojdatach (2 piętro).
Tel. 54-21-76.

Firma niedrogo naprawia meble. Jest transport.
Vilnius, tel. 67-80-15.
(Zam. 268)

Mechanik maszyn do szycia poszukuje pracy.
Tel. 42-26-66.

Kierowca poszukuje zatrudnienia w niepełnym wymiarze godzin. Ma mikrobus „Ford”.
Tel. 41-37-71.

Mężczyzna zatrudni się przy remoncie mieszkań.
Vilnius, tel. 47-91-86 (od godz. 20.00)

Kobieta po ukończeniu uniwersytetu (filolog) poszukuje pracy.
Tel. 67-70-49.

Niedrogo fotografujemy i filmujemy wesela oraz inne uroczystości.
Tel. 57-28-15, 8-288-10145.
(Zam. 203)

Kobieta poszukuje pracy sprzątaczką.
Tel. 41-70-67.

Potrzebna pomoc w ogrodzie na Antokolu.
Tel. 77-98-50 (wieczorem).

Młoda dziewczyna poszukuje pracy sprzątaczką w mieszkaniu lub w biurze.
Tel. 41-09-12, 34-60-15 (od godz. 20.00).

UAB „Lita - West” skupuje metale kolorowe.
Vilnius, tel. 76-06-91, Šiaurės mēstelis, 244 korp. (licencja 45).
(Zam. 331)

Przyjmę na mieszkanie starszą inteligentną panią ewentualnie dziewczynę do pomocy w domu.
Tel. 32-19-98, prosić Władysława.

23, 24, 25, 26 września 1999 r. na Litwie w Wilnie odbędzie się międzynarodowy kongres-seminarium uzdrowiaczy, ekstransensów, parapsychologów, medyków - „Otułimy Ziemię Miłością”.

Początek o godz. 10.00
Zwracać się Vilnius, Antakalnio 54, tel. 52-07-68, 8-299-6890.



**KURIER
WILEŃSKI**

TRWA PRENUMERATA

na październik i do końca 1999 roku

Wydanie z dostarczeniem przez pocztę:

Codziennie - indeks 0044

1 mies. 3 mies.
19 Lt 57 Lt

Codziennie dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

16 Lt 48 Lt

Sobotnie - indeks 0172

3,90 Lt 11,70 Lt

Piątkowe z dodatkiem „Znad Wilni” (co drugi tydzień) Indeks 0255

3,90 Lt 11,70 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codziennie w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

„Elephas”, Olandų 3

15 Lt 45 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,

Sostinės skyrius

Pašalinti klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099



(Zam. 207)

Opony samochodowe, rowerowe i inne części samochodowe

UAB **DEMONTA**

Montowanie, wyważanie i naprawa opon do mikroautobusów i samochodów osobowych.

Wymiana olejów.



Pramonės 97, Nowa Wilnia tel.: 67 25 03 9-18 9-15

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński” Drukarnia SA „Spauda”

Redaktor naczelny Zygmunt Zdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Indeks 0044 SL 322. ISSN 1392-0405 E-Mail adres: kurier_w@post5c.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis, zastępcza sekretarza: Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gladkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04).

Kalendarium

* Środa (15.IX) jest 258 dniem 1999 r.
Do 2000 roku pozostało 107 dni.
* Znak Zodiaku - Panna.
* Imieniny: Albina, Dolores, Nikodema, Rolanda.
* Wschód Słońca - 5.50, zachód - 18.37.
Długość dnia 12 godz. 47 min.
* Księżyc. Nów - od 10 września.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 15 września 1999 r.
Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	4,1424
Dolar australijski	2,6204
100 tys. rubli	
białoruskich	1,2698
Korona czeska	0,1139
Korona duńska	0,5571
Funt brytyjski	6,4180
Korona estońska	0,2647
100 jenów japońskich	3,7550
Dolar kanadyjski	2,7189
Łat lotewski	6,7912
Złoty polski	0,9713
Korona norweska	0,5060
Rubel rosyjski	0,1567
Korona szwedzka	0,4830
Frank szwajcarski	2,5811
100 tys. lir tureckich	0,8756
Grivna ukraińska	0,8869
100 forintów węgierskich	1,6319
10 tys. rumuńskich lei	2,4502

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

VERSLO INFORMACIJA

FAKSE INFORMATORIJE Vilniuje (22) 250707
Kaune (27) 798138
INTERNETE http://katalogas.nkm.lt

2001 Vilnius, tel.: 227809, 227925, fax: 227203, 227925

(Zam. 228)

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamy pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.